

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITWESKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nie przyjmują się ogłoszenia. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsza 10 kop. Ogłoszenia w niedzielę numerem 0 25 proc. drożej. Ogłoszenia w niedzielę numerem 0 25 proc. drożej. Dołączanie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadrukane za wiersz petiowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-ej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozyc. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 34 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsza 10 kop. Ogłoszenia w niedzielę numerem 0 25 proc. drożej. Dołączanie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

W WILNIE	WARUNKI PRENUMERATY:			
	Rocznie	Półroczn.	Kwartal.	Miesięczn.
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	16,-	5,-	2,50	—,70
ZACHOWANICA	16,-	5,-	2,50	—,84

Zmiana adresu 20 kop. Za ogłoszenie do domu 10 kop. miesięcznie. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje. Rekopis bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.



WŁADYSŁAW ROUBA

PRZYRODNIK I PRZEMYSŁOWIEC,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł d. 26 lipca (8-go sierpnia) w lecznicy d-ra Solmana w Warszawie, mając lat 51.

Pograżona w głębokim żalu żona wraz z dziećmi zawiadamia o tem krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego, prosząc o modlitwę za spokój Jego duszy.

Ogród Botaniczny i Szumana. Sala koncertowa. **CODZIENNE WIELKIE DIVERTISSEMENT.** Restauracja otwarta od godz. 10 wiecz. Na werandzie od godz. 2 do 5 OBIADY.

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74. Dział sensacyjna nowości sezonu! Dramat w 3-ach częściach z udziałem znanego postron. pod-dzielników **Manny Strong**: „**Omiech szala**”. Chwile główne: 1) W klatce lwów, 2) Dzin-dzimeł, 3) Zemsta, 4) Lwy w pokoju dziecięcym, 5) We władzy szaleńca, 6) Człowiek i zwierzę, 7) Ze szponów śmierci. — **Zycie rozrywka, wesela farsa z udziałem Elzy Frejma i p. Alstrup. — Żywy trup, niezob. kom. Wodospady — widoki — Nad program: Na żąd. publ. Życie za Cesarza, wedy. op. Gintki. W sob. i niedz. od 1—3 od 12 k.**

Ogród po-Bernardyński. **TEATR „NOWOCZESNY”** **DZIŚ!!!** Zmiana programu **Pierwszy gościnny występ prof. St. Boguckiego.** „**Wesoła sytuacja**”, farsa — **Dział koncertowy** — „**Mój Pupsik**”, operetka. Bilety sprzedaje kasa teatru. 29476

Lecznica D-ra A. Domaszewicza dla potrzebujących pomocy chirurgicznej i cierpiących na choroby kobiece z oddziałem położniczym. — Ambulatorjum: choroby kobiece od 11 1/2—1 1/2, chirurgiczne od 3 1/2—4 1/2.

Zarząd Kowieńskiego Towarzystwa Rolnego Wzajemnych Ubezpieczeń zawiadamia, że z powodu ogłoszenia w Kownie stanu wojennego, mobilizacji i moralizacji — czynności biura zostają czasowo zawieszane. O wszelkich pożarach w obiektach ubezpieczonych, należy zawiadomić Zarząd pod adresem: **Poniewież, Zarząd K. T. R. Wz. Ubezpieczeń**, w lokalu Powiewieńskiego Oddziału Kow. Tow. Rolniczego.

W zawiadomieniach, które powinny być wysłane natychmiast po pożarze, powinno być wymienione: dzień i godzina pożaru, miejscowość, obiekt, przyczyna pożaru, wysokość straty z dokładnym wyjaśnieniem co się spaliło do szczeru, co uległo uszkodzeniu. 10931

ODEZWA

tymczasowego komitetu zbierania ofiar dla rodzin rezerwistów powołanych do szeregów. W chwili ciężkich prób, zesłanych przez Opatrzność na Naszą Ojczyznę wszyscy powołani na służbę wilanianie z zupełną jednogłębnością odezwali się na wezwanie Wodza Zwierzchniego i stanęli pod sztandarami dla obrony własnych ognisk i swego dobytku od najścia obcoziemców, ale niektórzy rodziny, nie otrzymując jeszcze ustanowionych zapomóg od skarbu, zaczęły odczuwać niedzę. Małżonka Dowódcy armji zwraca się do wszystkich wilanian z wezwaniem, aby przysłali z pomocą chwilowo osieroconym potrzebującym rodzinom i złożyli ofiarę wedle możności. Ofiary przyjmowane są w każdym czasie w domu Dowódcy wojsk (zaul. Saperny № 1) i na dworcu.

Pierwsze porażki.

Nie chcemy przewidywać takich lub innych wyników wojny, nie możemy tego robić, nie znając dokładnie ustosunkowania rozmaitych sił krytycznych i ofensywnych, mogących przyczynić do zwycięstwa lub przegranej wojny. Możemy tylko konstatować stan obecny, z którego wynika, iż Niemcy znalazły się w opresji, w jakiej jako nowożytne państwo militarystyczne nigdy jeszcze nie były. Przedewszystkiem na niekorzyść zmieniło się dla nich stanowisko niektórych potęg europejskich. Ogólnie wiadome są dzieje powstania zarówno trójprzymierza pod hegemonią Niemiec, jak i trójprzymierza

Wschodniego i utartego już mniemania z guba Niemiec od chwili przyłączenia się Anglii do koalicji jest nieunikniona. Według danych, zaczerpniętych z „Wiadomości Cesarskiej Mikołajewskiej Akademii wojskowej”, stosunek liczebny sił zbrojnych z jednej strony Rosji i Francji, z drugiej Niemiec i Austrii przedstawia się jak 12 do 7; stosunek ten pogorszy się jeszcze nieco, gdy dodamy wojsko belgijskie i siły lądowe Anglii, wysadzone świeżo na kontynencie. Słowem, obliczając obiektywnie, Niemcy i Austria znalazły się w położeniu dla siebie wielce niekorzystnym. To też może być wywołane z tej groźnej sytuacji jedynie uznana sprawność i dzielność bojowa wojska i floty. Jeżeli nie zajdzie zmian, a na naszym globie wszystko jest możliwe, w sytuacji dyplomatycznej — to w tej walce na śmierć i życie Niemcy i Austria, przedewszystkiem zaś te pierwsze, będą musiały zdobyć się na taki zbrojny wysiłek, jakiego świat jeszcze nie oglądał. Wojna długo trwać nie może, ogólnie przekonanie daje jej najdłuższy termin trzymiesięczny, rychło więc będziemy mogli stwierdzić wynik tych dzisiejsze nie zdecydowanych zapasów.

D-r Med. Bujalski POWRÓCIE 39446 **JAN BUŁHAK** fotograf. Wilno, Piłsna 6, telef. 17-42 przyjmuje osobliście do 15 sierpnia tylko w poniedziałki, na resztę zaś czasu pozostawia stałego zastępcę. 38451

wątpliwości. Wycofanie się Włoch z trójprzymierza w roku bieżącym świadczyłoby o porażce dyplomatycznej Niemiec, symptomem nieporównanie gorszym byłby fakt odmówienia przez Włochy pomocy wbrew przypuszczalnie istniejącemu przymierzu. Obok moralnego znaczenia tego faktu, na pierwszy plan wysuwa się brak znacznej ilości bagnetów i okrętów wojennych, które w powszechnych zapasach odegrałyby rolę. Zdecydowane na ten tak stanowczy pierwszy krok Włochy nadto mogą w jakiejś korzystnej chwili wyjść ze stanu bezwzględnej neutralności i wyciągnąć rękę po Trydent, ku któremu oddawna zwracają oczy. Byłoby to klęską dla Austrii, a więc pośrednio i Niemiec.

Podobnie jak pięta achillesowa trójprzymierza były Włochy, w trójporozumieniu mogło zawsze budzić wątpliwości zachowanie się Anglii wobec każdorazowego konfliktu. Przyjaźń Anglii i Francji wytrzymała wprawdzie próbę w r. 1911 podczas zatargu marokańskiego, gdy omal nie przyszło do wojny z Niemcami, jednak od tej właśnie chwili dyplomacja niemiecka nie szczędziła starań, aby związek ten osłabić. Pamiętamy kilkakrotnie wzajemne wizyty w Berlinie i w Londynie angielskich lub niemieckich dyplomatów i działaczy wojskowych. Zabiegi te nie były całkowicie bezowocne. Kilkakrotnie z dużymi obawami przyglądała się tej grze Francja, zdawało się bowiem, że dyplomacja niemiecka miała znaleźć drogę do zjednania sobie przynajmniej neutralności Wielkiej Brytanii, doś w granice rzeczy obojętnej na sprawy kontynentu europejskiego, a dalej głównie o utrzymanie władzy nad morzami.

Dla powodzenia Niemiec w tej akcji dyplomatycznej nie mogła być oczywiście przeszkodą sprzecznosc na wielu punktach interesów rosyjskich i angielskich w Azji. Obliczając najsukromniej rachuby Niemiec w ostatnich dniach pertraktacji dyplomatycznych w Londynie, mogło im chodzić przynajmniej o odroczenie nieuniknionego wystąpienia zbrojnego Anglii, o odroczenie do tej chwili, gdy zdoła powalić Francję. Plany te powiłał nieoczekiwany opór Belgii. Jak się zdaje, przeliczono się tu głównie w nadziejach na wstręt do wojny liberalnego rządu angielskiego. Gdy się zaczęła walka o Liege, zapożono już było wyciągnąć wojsko z terytorium belgijskiego, jak tego żądało ultimatum angielskie, gdyż zmiana rozkazów i odwrót armji musiałby spowodować nowe rozkazy, i tworzenie nowych planów, co zabrałoby tyle czasu, ile potrzeba Francji na pozostawienie dostatecznej obrony. Kości więc zostały rzucone na całej linii, Anglia wystąpiła przeciw Niemcom. Fakt ten, obok usunięcia się Włoch z trójprzymierza, jest drugą dotkliwą porażką.

A teraz wnioski? Według powszechnego i utartego już mniemania z guba Niemiec od chwili przyłączenia się Anglii do koalicji jest nieunikniona. Według danych, zaczerpniętych z „Wiadomości Cesarskiej Mikołajewskiej Akademii wojskowej”, stosunek liczebny sił zbrojnych z jednej strony Rosji i Francji, z drugiej Niemiec i Austrii przedstawia się jak 12 do 7; stosunek ten pogorszy się jeszcze nieco, gdy dodamy wojsko belgijskie i siły lądowe Anglii, wysadzone świeżo na kontynencie. Słowem, obliczając obiektywnie, Niemcy i Austria znalazły się w położeniu dla siebie wielce niekorzystnym. To też może być wywołane z tej groźnej sytuacji jedynie uznana sprawność i dzielność bojowa wojska i floty. Jeżeli nie zajdzie zmian, a na naszym globie wszystko jest możliwe, w sytuacji dyplomatycznej — to w tej walce na śmierć i życie Niemcy i Austria, przedewszystkiem zaś te pierwsze, będą musiały zdobyć się na taki zbrojny wysiłek, jakiego świat jeszcze nie oglądał. Wojna długo trwać nie może, ogólnie przekonanie daje jej najdłuższy termin trzymiesięczny, rychło więc będziemy mogli stwierdzić wynik tych dzisiejsze nie zdecydowanych zapasów.

przed laty 15 i dlatego ich wartość bojowa jest nieco mniejsza. 2) Z 18 krążowników średniego typu: pojemności 20 tys. ton, siła maszyn 25 tys. koni, szybkość 28 węzłów. Poza tem w ciągu ostatnich 3 lat Niemcy zbudowały cztery krążowniki dreadnoughty, posiadające szybkość 30 węzłów i uzbrojone w dział 12-calowe. Zadaniem bojowym tych kolosów morskich nowego typu, jest nie tylko służba wywiadowcza, lecz również zdolność przelamywania w boju linii eskadry nieprzyjacielskiej. Prócz Niemiec tylko Anglia i Japonia posiadają takie krążowniki dreadnoughty. Małych krążowników flota posiada 45 o pojemności 13 ton i siła maszyn 23 tys. koni; szybkość do 30 węzłów. Lecz i wśród tych krążowników znajduje się sporo takich, które już więcej, niż 15 lat znajdują się na morzu. Prócz tego flota posiada 6 kanonierek i 8 wielkich pancerników dla obrony wybrzeży. Torpedowców, zaliczonych do eskadr, Niemcy posiadają 162, a poza tem znajduje się 40 torpedowców dla obrony wybrzeży. O flocie łodzi podwodnych danych urzędowych niema. Dla przewoza wojsk, Niemcy posiadają olbrzymią flotę handlową. Marynarka wojenna Niemiec składa się z 34 admirałów, 2500 oficerów, 500 mechaników, 12,000 podoficerów (konstruktorów) i 40,000 marynarzy. Podczas mobilizacji liczyby te prawie podwoją się, ponieważ podczas pokoju część floty znajduje się w stanie rezerwy. W kolonii niemieckiej na Dalekim Wschodzie, w Kiao-Tan zwykle stacjonują floty, złożone z 6 kanonierek. Jeszcze przed, niż flota niemiecka, ustrzekała jakoś niepostrzeżenie flota austriacka na morzu Adriatyckim. Ażkołwiek znacznie ustępuje ona flocie niemieckiej, jednak w połączeniu z flotą włoską jest ona silniejsza od francuskiej. Od r. 1910 do 1912 Austria niezwykle szybko zbudowała cztery dreadnoughty, które pomiędzy innymi uzbrojone są w olbrzymie działa 13 i pół calowe. Poza tem w lokalach austriackich niedawno rozpoczęto budowę 4 nad-dreadnoughtów. Dalej we flocie znajduje się 10 pancerników dawnego typu, uzbrojonych w dział 10 i pół calowe, oraz 3 krążowniki I klasy i 8 krążowników II klasy, z których pojemność każdego nie przekracza 3,000 ton. — Torpedowców różnych typów jest około 50. Ogólna pojemność całej floty wojennej Austrii wynosi około 255 tys. ton. Załoga w czasie pokojowym składa się z 20 tys. ludzi. Z liczb tych wynika, że sama Anglia ma przewagę nad flotami Niemiec i Austrii.

Floty Anglii, Francji, Niemiec i Austrii.

Wojna obecna obfitować będzie w epizody walk takich potęg, jakie trudno sobie w myśli wyobrazić. Między innymi olbrzymią rolę w zapasach odegrała flota mocarstw. W ulatwie zrozumienie wypadków, jakiego wkrótce rozegrać się mogą na morzu, przytoczamy zestawienie sił zbrojnych morskich czterech mocarstw.

Flota angielska dzieli się na floty metropolji (home fleet) i floty kolonialną. W niniejszym zestawieniu Flotę kolonialną pomijamy, jakkolwiek z pewnością odegra ona poważną rolę na morzach dalszych. Do niej należą także floty Kanady i Australji. Flota metropolji przeznaczona jest do obrony wybrzeży Anglii, tudzież posiadłości na morzu Śródziemnym. W skład jej wchodzi: 0 okręty następujących typów: 70 dreadnoughtów i nad-dreadnoughtów, 34 wielkie krążowniki pancerne, 3 krążowniki wielkiego typu, 86 krążowników półpancernych, 7 krążowników nieopancernzonych, 8 krążowników wywiadowczych, 17 kanonierek torpedowych, 159 kontrtorpedowców, 70 łodzi podwodnych, 120 wielkich torpedowców oceanowych, 250 okrętów wojennych do różnego użytku, jak węglowce, transportowce etc., 60 torpedowców przybrzeżnych. Razem tych okrętów było w r. 1912 910 o pojemności 1,120,000 ton. W międzyczasie spuszczone na wodę: 7 nad-dreadnoughtów, 1 krążownik wielki pancerny, 3 krążowniki półpancerny, 6 krążowników zwykłych, 16 kontrtorpedowców wielkiego typu, 12 kontrtorpedowców zwykłych, 10 łodzi podwodnych, 8 okrętów różnego przeznaczenia. Obecnie więc Anglia ma do dyspozycji przeciwko flocie niemieckiej 975 okrętów różnego typu o łącznej pojemności 1,360,000 ton. Francja miała w 1912 r. następującą liczbę okrętów różnego typu: 21 dreadnoughtów i nad-dreadnoughtów, 22 krążowniki pancerne dużego typu, 6 pancerników przybrzeżnych, 4 krążowniki pierwszej klasy, 5 krążowników 2-ej klasy, 5 krążowników 3-ej klasy, 72 kontrtorpedowce, 3 kanonierki pancerne, 7 kanonierki zwykłych, 7 „avisos”, 148 torpedowców 1-ej klasy, 9 torpedowców 2-ej klasy, 8 torpedowców wywiadowczych, 7 okrętów transportowych, 56 łodzi podwodnych. Razem 374 okręty o łącznej pojemności 729,680 ton. W międzyczasie spuszczone na wodę 54 okręty a mianowicie: 7 dreadnoughtów, 17 kontrtorpedowców i 30 łodzi podwodnych.

Flota wojenna Niemiec składa się: 1) z 41 okrętów liniowych, zaliczonych do eskadr; wśród nich niektóre są dreadnoughty. Pojemność ich ogólna wynosi 680,000 ton, a siła maszyn 500,000 koni. Uzbrojone są w dział 12-calowe, których na każdym okręcie znajduje się dziesięć, oraz w artylerję średniego kalibru. Niektóre z nich: Brandenburg, Worth, Kaiser Friedrich III, Kaiser Wilhelm II, Kaiser Karl der Grosse, Kaiser Wilhelm der Grosse, Kaiser Barbarossa, są zbudowane

Modły w kościołach. Wobec wojny bardziej staje się zrozumiałą troskliwość Kościoła naszego świętego, który wciąż wkłada nam w usta białane słowa: „od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie”. Zawsze o to modlić się potrzeba, ale dziś jeszcze bardziej gorąco każdy wierny do Boga z tem zwrócić się winien. Nakazuje to nam święta wiara, nawołuje do tego zwierzchność nasza duchowna. W tej intencji w zeszłą niedzielę odbyło się we wszystkich kościołach wileńskich uroczyste suplikacyjne nabożeństwo z stosownymi przemówieniami, przyczem w kościele katedralnym J. E. Administrator ks. Kazimierz Michalkiewicz w gorących słowach przemówił do wierzących i zachęcał ich do modlitwy szczerzej, do korzenia się przed wyrokami Opatrzności Boskiej, do gorącej ufności w miłosierdzie Boże, do pokoju i równowagi we wszystkim. W dalszym ciągu zarządzono uroczyste nabożeństwo na poniedziałek 28 b. m. (10 sierpnia) w kościele katedralnym, a po innych kościołach w przyszłą niedzielę. Ponadto rozporządzenie władzy diecezjalnej ustala porządek nabożeństwa w kościołach całej diecezji przez cały czas trwania wojny aż do jej zakończenia. I widzimy tłumy wiernych o rozmaitej porze w kościołach naszych rzewnie rozmodlonych; a szczególnie śpieszy każdy do stóp Najświętszej Maryi Panny, Matki Miłosierdzia, co „w Ostrej świąci Branie”, gdzie przez cały czas trwania wojny obraz cudowny pozostaje od wiecznego rana do późnej nocy odświeżony, gdzie światła jarzących się woskowych świec i elektryczności wciąż na ołtarzu płoną, gdzie Najświętsza Maria Panna zdaje się być do serca każdą strapioną duszą i

kieh, co do Niej z winą się zwracają, gdzie w konfesjonalach spowiednicy razem z rozgłoszeniem otuchę i spokój do serc skruszonych wlewają, gdzie każdy i wszyscy razem już to cichym a rzewnym szeptem, już to głośnym i pełnym śpiewem, już to rozmodlonem a zbolalem i strasznym sercem wołają: „Pod Twoją obronę uciekam się... od wszelkich złych przygód racz nas zawsze zbawiać...”. M. N.

Suszenie jarzyn i owoców.

Akeja żywnościowa, mająca na celu zapewnienie miastom artykułów żywności na cały czas wojny, winna znaleźć poparcie nie tylko w organizacjach społecznych, lecz i wśród ogółu społeczeństwa. A przedewszystkiem wśród tych odłamów jego, którym stale przysługują rola jego żywicieli najbardziej bezpośrednich — ziemiarników. Jednocześnie z gwałtowną zmianą zwykłych stosunków handlowo-ekonomicznych winna uleść szybkiej zmianie i produkcja, ewentualnie przetworstwo tej produkcji, które dąłoby możność najlepszego zbytu wyprodukowanych artykułów żywności. Mam tu na myśli najkorzystniejszą użytkowanie całego urodzaju jarzyn i owoców z roku bieżącego. Tak jedne, jak drugie, w normalnych warunkach grają poważną rolę w odżywianiu się mas, choć wcale nie trzeba, że u nas połączone to jest z dużym niedbalstwem i marnotrawstwem. W sezonie, a więc przed i bezpośrednio po sprzące zarówno owoców jak i jarzyn, sprzedaje się je rzeźniakom, a stąd i marnuje się sporo. Skutkiem nie dość umiejętnego i starannego przechowania, stale, zwłaszcza wśród warstw uboższych, daje się zauważyć brak ustosunkowania w ilości spożywania jarzyn i owoców, a stąd wynika i ogromne zmniejszenie dochodu producentów. Przypominamy tedy naszym ziemiarnikom i rolnikom, że w dobie dzisiejszej zajęcie się przechowaniem jaknajwiększej ilości jarzyn i owoców jest jedną z najpilniejszych czynności, która obok sowitych zysków, będzie jeszcze poważnym przyczynkiem do zbiorowej akcji żywnościowej. Bowiem nie ulega żadnej wątpliwości, że jarzyny i owoce, by w największych ilościach, znajdują dziś i w najbliższej przyszłości łatwy zbył dla wojsk i pozostałej ludności kraju. Przygotowanie i zachowanie jarzyn i owoców, jak wiadomo, nie jest ani zbyt złożone, ani też kosztowne: każde gospodarstwo folwarczne, a nawet i drobny rolnik kolonista mogą przystąpić do tego z małym zasobem środków pomocniczych i gotowizny. Zaś sposoby przygotowania od maszynowych na większą skalę są jednak dobre, aż do użytkowania wszelkich w danym wypadku rozporządzalnych rak roboczych. Oprócz solenia i kiszenia, najspolitszym sposobem przygotowania i przechowania jarzyn i owoców jest suszenie. Twążam tu za potrzebne podkreślić, że sposób ten w obecnej chwili jest najbardziej celowy i pożądanym. A przedewszystkiem dlatego, że ze względu na dzisiaj już istniejącą, a na jeszcze zwiększyć się mogącą w przyszłości, najbliższej trudności przewozu, zapewnią on ogromne, bo przeciętnie aż do jednej czwartej części zredukowanie wagi produktu w stanie naturalnym i tym sposobem znakomicie ułatwia dostawę nawet na dalsze odległości. Obok tego suszenie doskonale konserwuje wszelkie jarzyny i owoce przez czas nawet bardzo długi, bez uszkodzenia ich smaku, pożywności i dietetyczności. Jarzyny w tym roku prawie wszędzie obrodziły obficie i mogą być sprzątnięte normalnie, zaś owoce w wielu wypadkach mogą być narazem na sprzące przyspieszone. Suszenie tedy jedynie będzie mogło uchronić je od psucia się i tem samym od deprecjacji. Sprawa tedy suszenia jarzyn i owoców jest uader pilna i aktualna. Winny się nią zająć wszystkie wolne siły robocze naszych folwarków i wsi. Nie należy jej lekceważyć, jako drobnej i dotąd w większości wypadków nie wykraczającej poza granice zapoznanego gospodarstwa kobiecego. Bowiem najbliższa przyszłość przekona, że takie źródła mogą się stać najpewniejszymi i najdostępniejszymi. Nie tak dawno jeszcze a nieznane reminiscencje wojny japońskiej dostarczają aż nazbyt wielu przykładów, jak bardzo szeroki po-

kup mają jarzyny suszone dla wojska: po prostu nie było chwili, aby ich można było nastorzyć, a placówkę dobrze i gotową.

Werbunek w Anglii.

Jak wiadomo, w ostatnich latach i Anglia przystąpiła do powiększenia liczby swej armii, ale odbywa to w sposób zgoła odmienny, niż się dzieje na stałym lądzie.

Armia angielska składa się z ochotników; rzemiosło wojskowe traktowane jest w tym kraju, jak każde inne; amatorzy przygód, zapisując się do armii lub marynarki, odbywają na koszt państwa światowe podróże, dzięki przynależności do Wielkiej Brytanii olbrzymich kolonii rozstianych po całym świecie.

Coś miesiąc przed wybuchem obecnej wojny, ministerjum wojny uciekło się do reklamy w celu ich werbowania.

Ukazał się we wszystkich dziennikach londyńskich stronicowy anons ministra wojny, wyszczególniający rozmaite korzyści i przywileje dla wstępujących do wojska ochotników. Koszary — to raj ziemski, gdzie się otrzymuje odpowiednio mieszkanie, gdzie doskonale karmią, ubierają, a przede wszystkim ma się możliwość używania wszelkich sportów — ideału każdego angiela.

Na naczelnym miejscu ogłoszenia figuruje lista plac: żołnierz piechoty otrzymuje 8 szylingów tygodniowego żołdu, artylerzysta i kawalerzysta 9 do 11 szylingów, gwardja konna 14 szylingów. To na początek. Po dwóch latach służby żołd wynosi 10 do 17 szylingów tygodniowo. Po siedmiu latach służby zwykły żołnierz może zaoszczędzić 1500 — 3000 mk. Pozatem korzysta z częstych urlopów i miesiąca wakacji rocznie.

Co jednak najbardziej może skłaniać młodzież do kariery wojskowej, to zapewnienie, że w koszarach może oddawać się wszelkim sportom... stanowią one bowiem codzienną rozrywkę żołnierzy.

A trzeba wiedzieć, że zamilowanie do sportów w Anglii w warstwach młodzieży robotniczej wzrasta z dniem każdym. Gry wszelkiego rodzaju gromadzą nawet w dni powszednie tysiące widzów.

Dalej — głosił anons — armia potrzebuje dobrych robotników we wszystkich gałęziach pracy: szewców, krawców, kowali, handlowców, księzkowców; wszyscy oni będą lepiej płatni niż w prywatnych zakładach.

Po raz pierwszy to ministerjum wojny odwołało się do dziennikarskiej reklamy. Dzienniki londyńskie w komentarzach do ogłoszenia ministra wojny gorąco zachęcały młodzież do korzystania z tych niezwykłych korzyści.

Drugi sposób agitacji to kinematograf. Pokazują tam wszystkie trzy fazy życia rekrutów: aby jednak publiczność nie nudziła się oglądaniem tylko uroczystych rewii wojskowych, wzorowych koszar i t. d. dodaje się i zajmująca historię: Młody robotnik kocha się w pielęgniarce szpitalnej; ta jednak, że młodzieniec jest ubogi, na małżeństwo zgodzić się nie chce. Zrozpaczony młodzieniec wstępuje do wojska — odbywa wyprawę w kolonjach, w jednej z bitew zostaje ranny i przewieziony do Londynu — lecz się w tym szpitalu, gdzie ukochana pełni obowiązki pielęgniarki... Po odzyskaniu zdrowia otrzymuje stopień sierżanta, order i stałą emeryturę — nic więcej już nie stoi na przeszkodzie, aby mogli się poobrać.

Co za zachęta dla młodego a nobilego młodzieńca! Szczęśliwy kraj, który swym żołnierzom aż tyle dać może! Łatwo więc da się zrozumieć wro-

gie stanowisko większości narodu angielskiego do projektu obowiązkowej służby wojskowej, która uczyniłaby z tych urzędników wojskowych tylko zwykłych żołnierzy.

Projekty zaprowadzenia powszechnej, obowiązkowej służby wojskowej pojawiły się kilka razy, lecz zawsze je odrzucano. I tak doczekała się Anglia czasów, że największe powagi militarne niemieckie zastanawiają się nad tem, czy powszechna wojskowość nie staje się zabójczą dla sztuki wojennej...

Tak jest, najnowszy „postęp” strategii i taktyki polega na sceptycyzmie co do powszechnej służby wojskowej, na cichej tęsknocie za „starym, poczciwym” werbunkiem, którego Anglia nigdy się nie wyrzekła!

Pokazuje się tedy, że Anglia nigdy nie była przestraszona, ani nawet... w militarystyce.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Kalendarzyk. Dziś, w niedzielę — św. B. Kunegundy; według nowego stylu — św. Romana. Jutro — św. Innocentego i Wiktora; według nowego stylu — św. Wawrzynca.

Temperatura. O godz. 1 w nocy termometr Reauma wskazywał +13°.

Ze Stowarzyszenia. Wczoraj odbyła się w sali „Wawrzynca” w Warszawie, w której odbyła się wczoraj w sali „Wawrzynca” w Warszawie, w której odbyła się wczoraj w sali „Wawrzynca” w Warszawie...

Obiady codziennie od g. 1 do 5 w cenie z dwóch dań 35 k., z trzech dań 45 k., miesięcznie 10 rb. Szklanka czarnej kawy 10 k., herbaty 5 k. Pierwszy obiad odbędzie się we wtorek.

Akcja miejskiego kuratorium nad biednymi. We czwartek odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiego kuratorium nad biednymi w celu omówienia kwestji połączonej z niesieniem pomocy najbiedniejszej ludności m. Wilna.

Postanowiono otworzyć w trzech dzielnicach miasta tanie kuchnie: mury po-Franciszkańskie Trocka 14, Wilkomińska Nr. 31 ochrona Nr. 2 i na Rossie park Montville'a ochrona Nr. 2, aby w ten sposób dostarczyć higienicznego pożywienia szerszym warstwom biedniejszego ludu po cenie możliwie przystępnej.

Data otwarcia i ceny obiadów będą podane osobno.

Odzwaga do ludności. Prezydent miasta, M. Węslawski, wydał odezwę do ludności miasta w sprawie utworzenia specjalnej miejskiej komisji żywnościowej, mającej czuwać nad zaopatrzeniem miasta w niezbędne artykuły żywności.

Prezydent przypomina, że w każdym wypadku nadużyć należy się zwracać do tej komisji i nie płacić handlarzom cen wyższych ponad normy wskazane w takcie ogłoszonej.

Wszelkie informacje w sprawie żywnościowej zasięgać oraz wnosić skargi i zażalenia można w dni urzędowania w lokalu Zarządu miejskiego.

Na wojnę. Obaj lekarze miejscy, d-rowie Billewicz i Cwietajew, zostali powołani do służby wojskowej; obowiązkowi ich pełni zastępczo nadetatowy ordynator szpitala św. Jakuba, dr. Martyszewski.

Komitet wsparć. Gubernator zwrócił się do prezydenta miasta z propozycją, ażeby niezwłocznie utworzyć specjalny komitet dla opieki nad rodzinami szeregowców zapasowych. Do składu komitetu wejdą: członek nieodzwonny gubernalnego komitetu wykonawczego, polemajster, inspektorowie podatkowi m. Wilna i członek Zarządu miasta, który będzie czuwał nad wydawaniem wsparć.

Przewodniczący komitetowi będzie prezydent miasta.

Dowóz bydła do rzeźni miejskiej w ostatnich dniach znacząco się zwiększył i ilościowo nawet przenosi normę zwykłą do ogłoszenia wojny.

Przewodniczył zebraniu J. E. Administrator djeceji ks. K. Michalikiewicz przy udziale dr. W. Węslawskiego i p. Stan. Brzostowskiego. Po długiej dyskusji, w trakcie której zebrani, uznając jednogłośnie konieczność zorganizowania pomocy dla ofiar wojny w Wilnie, różnił się jednak co do formy, w którą działalność ta ma być obłożona.

Uchwaliły zebrania streścić się w następującej formie: Spoleczeństwo polskie Wilna, chcąc nieść pomoc ofiarom wojny w Wilnie bez różnicy wyznania i narodowości, wybrało swoich przedstawicieli do Miejskiego Kuratorium nad biednymi w celu rozszerzenia jego działalności w wyżej wymienionym kierunku.

Lista przedstawicieli polskiego społeczeństwa, wybranych w powyższym celu na zgromadzeniu wczorajszym została wręczona prezydentowi Węslawskiemu.

Komitet damski Czerwonego Krzyża. Pod przewodnictwem p. gubernatorowej Wierowikowej wybrano w Wilnie miejscowy komitet damski Czerw. Krzyża, mający na celu administrację wojenno-sanitarną i pielęgnowanie chorych i ranionych wojskowych. Wpisy członkowskie w wysokości 5 rb. i ofiary pieniężne przyjmowane są w domu gubernatora, tudzież przez skarbnika komitetu, p. Krasowskiego (ul. 8-to-Jerska 60).

Pierwsze zgromadzenie komitetu odbędzie się w d. 30 lipca (13 sierpnia) o godz. 3 po poł. w sali Rządu Gubernalnego.

Dla rodzin rezerwistów. Proszeni jesteśmy o oznaczenie, że do komitetu wsparć dla rodzin powołanych na służbę rezerwistów, zorganizowanego przez p. Rencenkampfową, wpłynęły następujące ofiary:

Klub Przemysłowo-Handlowy 1000 rb., S. Krasowskiej 300 rb., gmina ewangelicko-reformowana 200 rb., Zalkind 200 rb., Segal 200 rb., Trojeckiej 200 rb., Schlesinger 200 rb., H. Korwin-Milewski 100 rb., M. Węslawski 100 rb., P. Koźca 100 rb., K. Salmonowicz 100 rb., Gólowiewicza 100 rb., urzędniczej naczelnicy akcyzowego gub. wileńskiego 57 rb., Wiszniakowa 50 rb., Janczewskiej 25 rb., gen. Arakim 10 rb., B. Karali 10 rb., Piwowarskiej 5 rb., m. szklanej ul. Bobrujskiej 6 rb., Kapstrom 5 rb., Zilin 5 rb., Nogajskiej 4 rb., Popowa 3 rb., Galicyjskiej 3 rb., Rawińskiej 3 rb.

Przewodniczącą komitetu, p. Rencenkampf, oświadcza swe serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy pośpieszyli z hojnymi datkami na rzecz komitetu.

Cena kupna. Na kupno domu p. Parezwskiego, a obecnie będącego własnością p. K. Salmonowicza, rząd wyasygnował 575,000 rubli, oraz 1,000 rubli na koszty alienacji. Dom ten, jak wiadomo, będzie służył dla pomieszczenia biur zarządu kolei Polskiej.

Nowy objaw szkalizmu. Od kilku dni daje się zauważyć w naszym mieście niechęć do wymiany banknotów papierowych i gromadzenie monet metalowej. W magazynach i sklepach z niechęcią jawną zużywają trzyrublowkę, a na widok większego banknotu oświadcza stanowczo, że „niema drobnych”.

W ten sposób powstaje sztucznie wywołany głód drobni i trudność w swobodnych obrotach handlowych. Postępowanie takie naszych sklepikarzy trzeba napietnować jaknajścislej, stwarza bowiem panikę i zniewala zalekionej masy do ciulania monety metalowej. Znamy nam są wypadki, że od zmiany 5-cio i 10-ciorublowek uchylały się firmy poważne, wielkie, co tembardziej jest napietnowania godne. Można jeszcze zrozumieć, że sklepikarz na przedmieściu, wystraszony plotkami, ogląda się za srebrnym rublem, lecz niezrozumiale jest postępowanie firm większych. Nie ulega przecie najmniejszej wątpliwości, że banknot państwowy rosyjski wobec zapasów złota w Banku państwa i ol-

brzymich bogactw naturalnych nigdy nie straci swej wartości i, jak głosi urzędowy komunikat, wymiana na złoto nastąpi natychmiast po skończeniu wojny, która nie zapowiada się na długo. Niestety óróđ społeczeństwa grasują ten sam szkalizm, który każe chować po piwnicach hurtowników zapasy żywności, aby je później po zdwojonej cenie sprzedawać, ten sam, który podnosi ceny na towary nabyte awego czasu za zwykłą cenę i obecnie biednej, zalekionej ludności podsuwa myśl, że posiadani przez nią banknoty papierowy niema wartości.

Nawołujemy przeto ludność, aby nie domagała się, gdy nie zachodzi tego potrzeba, zmiany banknotów na metal, a nie odstępowała od swych praw, gdy sklepikarz uchyla się od zmiany banknotu. Czyż trzeba nam czekać, aż władze zainteresują się i wydadzą specjalne kary za podobne postępowanie?

Wypadek w tramwaju. W poniedziałek w tramwaju rezerwistów, szeregowiec Bejnias syn Mejera Zubalski, w rozmowie wdał się w oskarżenie rządu rosyjskiego za wojnę z Niemcami, wypowiadając życzenie, aby Niemcy zwyciężyli Rosję. Jadący z nim razem zatrzymali tramwaj i sporządzono protokół. Dowódca armii wydał wyrok następujący: „Ponieważ sędownie Zubalski nie podlega właściwej karze, wysypać mu sto róż, przytem dokładnie, a następnie skierować go do oddziału na linie czolowe”.

Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 19 wypadkach, z tego 5 wyjazdów na miasto i 14 opatrunków na stacji Pogotowia.

PROWINCJA.

Troki. W tych dniach w Trokach nauczyciel szkoły parafjalnej, Włodzimierz Szadzyn, wypłynął na łódkach na jezioro z synem żandarmowskiego podoficera, Michałem Matużenka, ażeby się wykupić. Podczas kąpieli obaj zauważyli, że fale zaczęły oddalać od nich łódki więc zaczęli płynąć ku nim, lecz nie mogąc ich dopięć zwrócili się ku brzegowi. W rezultacie Matużenka dobił jakoś do brzozy, a Szadzyn utonął.

Datnow, pow. kowieński (korr. własna). W miejscowej średniej szkole rolniczej uczniowie 3 kursu, mając pozostać całe lato na praktyce, jako że i z rzadki egzaminów, zostali zwolnieni 20 b. m. z powodu wypowiedzenia wojny przez Niemców i to na czas trzech miesięcy. Nastąpiło to nie tyle z obojczy wojski, z powodu niebezpieczeństwa, ile z powodu niemożności prowadzenia normalnie zajęć, a to dlatego, że zostali zabrani niektórzy nauczyciele, jak również i z powodu niemożności nastąpić zajęcia gmachu szkoły pod szpital wojskowy, o ileby teren wojny był przeniesiony na terytorjum Rosji. Co się tyczy egzaminów wstępnych, to wszyscy w tem zainteresowani powinni być spokojni, gdyż szkoła zawiadoma, o ileby były odwołane. W ostatecznym razie można się zwrócić z zapytaniem.

Terosozny napływ kandydatów nie powinien być duży, sądząc z podanej jakiejś wypowiedzi, że co się tyczy kandydatów, to 1) wymagania są zwiększone i 2) wielu odrzuciło napisy zesłane; niejedni wyobrażają, że liczba kandydatów zwiększy się w stosunku do zesłanej o wiele więcej i zatem sądzą, że postąpić będzie trudno.

Zapowiedziana na 19 b. m. zabawa o 4 wiorsty od Datnowa w Szlaboprach na korzyść projektowanej szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt została odwołana z racji choroby dnia gubernatora kowieńskiego.

Właściciel dóbr Terespol w pobliżu Datnowa, hr. Chrapowicki wszczął starania o pozwolenie urządzenia na terytorjum Terespolu lazaretu wojskowego na 10 łózek. Hr. Chrapowicki bierze na siebie wszelkie koszty, krom zakupu meblamentów i środków opatrunkowych.

Z Królestwa.

Błogosławieństwo rezerwistów. Na podstawie otrzymanego od władzy djecejalnej i od sztabu generalnego pozwolenia dwóch księży katolickich udziela na dworcu Petersburskim i

Terespolskim błogosławieństwa udajacym się na wojnę rezerwistom.

Rezerwicy z głęboką wiarą i z gorącym uczuciem w skupieniu słuchają przemówień kapłanów.

W końcu rozlegają się pieśni nabozne o podniosłym nastroju.

Opieka nad rodzinami rezerwistów. W Warszawie powołane zostało do życia kuratorium obywatelskie, mające na celu opiekę nad rodzinami osób zwanych przez mobilizację.

W tych dniach u p. prezydenta m. Warszawy odbyła się narada przedstawicieli banków przy udziale przedstawicieli Komitetu obywatelskiego. Jest uzasadniona nadzieja, że za pośrednictwem banków w czasie najbliższym można będzie uzyskać od Banku Państwa pół miliona rubli, które magistrat odda do dyspozycji Komitetu obywatelskiego.

Wobec Zakroczymskim złożono około 1,000 sztuk ubrania. Dar ten pochodzi od rezerwistów, którzy otrzymawszy umiarkowaną wojskową odzież swą ubranie cywilne do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego.

Czeki gwarancyjne. W warszawskich kołach finansowych powstał projekt zapobieżenia możliwym komplikacjom, spowodowanym nagłym zatamowaniem obiegu pieniężnego.

Powadźniejsze banki, cieszące się powszechnym zaufaniem — jak domosi „Przełęcz Codzienny” — będą wydawały swym klientom, posiadającym do dyspozycji sumy, książeczki czekowe. Każdy czek będzie miał wydrukowaną walutę (3, 5 i 10 rublowa), aby nie było żadnych wątpliwości o realnej wartości czeków.

Czeki te będą służyły przemysłowcom i kupcom do wypłat za robociznę i pensje. Dlatego też waluta ich musi być tylko drobna i łatwo czekać te uzyskują zdolności wymienne.

Falszwy alarm. Po Warszawie toższala się w tych dniach pogłoska o krakiedzy, dokonanej na stacji Warszawa-Wiedeńska. Na tę stację przywieziono z Kłtina z tamtejszej kasy skarbowej 600,000 rb., które to pieniądze urzędnik oskurtujący zostawił w wagonie na stacji pod dozorem czterech niższych urzędników, by zabrał się do Izby skarbowej, by zabrać domi o nadejściu przyszłości. Gdy powrócił na stację, nie zastał ani wagonu, ani urzędników. Stąd powstała pogłoska o krakiedzy. Tymczasem okazało się, iż skrzynia z pieniędzmi powędrowała na dworzec Terespolski i tam ją odszukano w całości.

Aresztowanie spekulanta. Policia warszawska aresztowała kilkanaście osób, które, skupiając drobne monety, powodowały zatrzymanie w celu obieg. Winnicy osadzone w aresztach policyjnych, pieniądze zaś skasifikowano.

Niszczenie wódki. Urzędnicy akcyzy i policja pod ochroną siły zbrojnej od kilku dni już dokonywują niszczenia wszelkich zapasów wódki i wyrobów z niej w dysylnarjach Warszawskiego towarzystwa przy ul. Dobrej w Warszawie. Zniszczeniu podlega nie tylko wódka, ale także wyroby dysylnarji. Znajdujący się w dysylnarji spirytus dematurowany policja sprzedała uboższej ludności na opał po 10 kop za wiadro. Amatorów taniego spirytusu skazanego ujawniło się tak dużo, że w jednej chwili cały zapas był sprzedany. Towarzystwo obieca swe straty na rb. 200,000.

Poploch mija. Ostatnie dni zaznaczyły się widocznym uspokojeniem w Warszawie. Przesztano prowiantować się gorączkowo; zamiast czynić zakupy jakiegoś da i gdzie się da, powoli szukano środków niezbędnych i solidniejszej żywności w celu nabycia produktów spożywczych. Zwiększył się również znakomicie dowóz artykułów codziennej potrzeby z podmiejskich okolic. Naturalnie ceny są w dalszym ciągu jeszcze bardzo wysokie, ale nie znac tendencji wznownego podwyższania cen. Wogóle Warszawa powoli przyzwyczajają się do chwilowych niezwykłych warunków i, w miarę możliwości dostosowują się do wymagań chwili. Niemniemiem są tymi objawami zmartwieni niektórzy spekulanci, wyzyskujący bez sumienia sytuację.

Audjencja Dumy i Rady Państwa.

(AP). W Pałacu Zimowym odbyła się Najwyższa audjencja posłów do Dumy i Rady państwa. Do przystąpił Cesarzkiej na bulwarze Angielskim przyszył jacht „Dozornyj”, mając na pokładzie Najjaśniejszego Pana i zwierzchniego głównego dowódcę armji i floty, Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza.

terstowe; wszyscy noszą w sobie cząstkę duszy odwiecznej wszechświata, duszy utajonej, a jednak wielkiej w działaniu. Poszedłem za ich przykładem, bom o to spostrzegł, że tym wysiłkiem, łączącym te wszystkie istoty o tak różnych obyczajach, jest ta sama gonitwa, drogi Szymonie, którą mi się tak szczęśliwie, gonitwa za cześć, czego jeszcze niema. One dają, jak my, do doskonałości.

A zatem to, co odkryłem w małym ogródku tej dziewczyny, to są zasadnicze, najgłębsze podstawy wszechświata, pragnienia, które nas wszystkich ożywiają.

Owe kazki, wzgardzone a tajemnicze, które w dzień wylajują po malych stawach, a o porze posiłku przychodziły do mnie, ciszące się przyjaźnie, — ów osiół, tajemniczo boleśny, który rzezał mi w twarz swój smutny okrzyk, a później zatrzymując się nagle, wpatrywał się w kraj obraz najpiękniejszej oczyma kochanki, wreszcie ta inaczaj, melancholijnie tajemnicza Berenika, którą one otaczają, — wyrażają bojaźń, smutek bezgraniczny, tęsknotę za szczęściem, o którym mają wyobrażenie niejasne; szczęście to umieszczają niekiedy w przeszłości, zamieniając swoje pragnienia na żal, w rzeczywistości jednak jest ono w nich tem co stanowi wyższy stopień w łańcuchu stworzeń. Jest to to samo podniecenie, które popychało nas Ciebie Szymonie i mnie, do przecho-

tylko na straży wspomnień, ta równina płodna jedynie w marzenia — wszystko to stawia moją Berenikę we właściwym świetle, podobnie jak płak rajski tylko na gałęziach przepojonych gorącą wilgocią ponurych lasów brazylijskich, wydaje się najpiękniejszym z ptaków. I nawet te zwierzęta, którym umiłać nędzne życie jest poeciach jej smutku, harmonizują z nią, z temi równinami, z całą tą surową archeologią. Wszystko to stwarza całość, która była karmią mojej duszy.

Ach, Szymonie, gdybyś Ty sam był tam i widział Berenikę, jej kaczki i jej osła, — ja, wypowiadająca słowa bezładne, kaczki, rzeżące przećwingle, gdybyś widział, jak to wszystko usiłuje sobie stworzyć jakiś wspólny język, jak okazuje sobie wzajemną sympatję piekaczem drzeniem swoich ciał, byłbyś wzruszony tym widokiem aż do łez. Osłomlone w tej ogromnej ciemni, jak kaczki jest życie, te istoty zapominają o swej dziedzicznej nieufności. One pragną stworzyć między sobą wyższą harmonję, do jakiej żadne z nich samo wznieść się nie potrafi.

Przyjeżdż do Aignes-Mortes, a odnajdziesz między tym krajobrazem, temi zwierzętami i moją Bereniką punkty styczne, — jakąś cząstkę wspólną. Dostrzeżesz w nich wszystkie pomimo tak odmiennych kształtów w pewnym stopniu bra-

stosunki z grupami ludzi, z rodakami, a wyniki tego, jak sam zobaczysz, przechodzą wszelkie przewidywania. Organizowanie jednak komitetów, udzielanie posuchań, polemiki — to wszystko praca, w którą wkładam jedynie część swojej duszy, tę część właśnie, którą mam wspólną z innymi ludźmi. W ten sposób mogę sobie doskonale wyobrazić takiego Spinozę, takiego św. Tomasza z Akwinu, zajętych przez pewną ilość godzin codziennie w jakiejś kancelarji, a jednak zachowujących w stanie niekniętnym to, co stanowiło ich istotę. W tych nieumniknionych warunkach mojej działalności odbieram wrażenia jedynie powierzchowne, co najwyżej mogłyby im one dostarczyć tematu do żartów, gdybym ich nie uważał za stratę czasu.

Bardzo dobrze — odrzekł mi Szymon — doskonale zajęłeś stanowisko. Powiedzieć mi jednak teraz, jaki wpływ wywiera ta nowa gimnastyka na Twoje ja!

Zaledwie zacząłem mu odpowiadać, gdy mi przerwał zaraz po pierwszych słowach...

„Duże nieporozumienie powstało między nami. Szymon sądził, że ja odwiadam ludzi wybitnych, wpływowych, większych właścicieli, dyrektorów fabryk, rejentów! Gdy mi odrzekł, że zajmuję się jedynie ludem, szarą masą, nie mógł wyjść ze zdziwienia.

Zwrócił się do Bereniki, aby u niej szukać poparcia.

„Ależ przecie — oponował mi — za przykładem szorstkości, ludzie na stanowiskach kierujących, mimo, że brak im subtelności, należą jednak do tej sfery, która się myje!”

Był w tem brak delikatności z jego strony, że szukał poparcia u Bereniki, która w gruncie rzeczy mało była obeznana z temi sprawami. To mnie tak zraziło, że uchyliłem to, co uważałem zawsze wobec niej za nieostojność; odłąd podano zupę, zacząłem wyrażać się w słowach abstrakcyjnych.

„Ależ też, czy nie chodziło o to, ażeby przerwał Szymon, który mówił prawie jak drugi Karol Martin!”

„Wydałeś sąd — rzekłem mu — na podstawie tego, co w Tobie jest niższe; poprzestał na wytworzeniu sobie zmysłowego obrazu ludu. Ty, który narówni zresztą ze mną, jesteś tak źle upośniony pod względem zdolności spostrzegania. Czy nie wiesz, że gdybyś był malarzem, ten lud wydalby Ci się przeciwnie, malowniczo. Niechże każdy buduje sobie swój świat tymi środkami, które ma do rozporządzenia! Powróćmy w naszą sferę, która nie należy do najgorzszych; naszą rzeczą jest sądzić sprawy sub specie aeternitatis, — wszak mamy zdolność wyuczania tego, co wieczne. Czyż nie zarumienilibyś się, gdybyś wyszydzał nędzę świętego mniha Labra! Pozwalam Ci na

dozwolne ustępstwa wobec świata, ale sam przed sobą uznaj wspaniałość tego człowieka, który był zdolny do takiego zaparcia się. W tem właśnie jest istota człowieka, którego obaj nazywamy poezjowym i estetycznym. Z tego samego stanowiska ogarniając horyzont nieskończonego szerszy, czy nie widzisz, jak cennym skarbem jest dusza ludu?”

Są w niej zaboby enót minionych, a zarazem tradycje rasy; w niej, jak w tygielku, do topienia kruszców, skąd każda czynność wydziela swą cząstkę nieśmiertelności, przygotowując się przyszłości. Czy chciałbyś sądzić na podstawie tej odrobiny kurzu i potu, którym ją okrywa codzienny trud?”

Ach, mój drogi Szymonie, czemuż nie jesteśmy w smutnym ogrodzie willi „Rosemond”! Jak niekiedy wieczory w jesieni najbardziej sprzyjają wydzieleniu się zapachu lilip, tak samo otoczenie tamtejsze, które nasuwa tylko myśli poważne, uwydatnia zalety Bereniki lepiej, niż jakiegokolwiek inne miejsce na świecie. Nieraz ta młoda osoba jednym swym ruchem daje mi jaśniejsze z rozumieniem głębokiego życia i uczucie głębi, niż to czynia ankiety specjalistów, programy polityków i postulatory zgromadzeń publicznych.

Przyjeżdż do Aignes-Mortes, skąd nie widzę morza. Zamknięte stary, ta wieża Niezłama, która dziś stoi już

16) MAURZYC BARRÉS.

Ogród Bereniki.

Z oryginału francuskiego przełożył Józef Smrek.

Te dwie minuty wystarczyły nam zupełnie, aby się nawzajem przekonać, że nasze uśmiechy zachowały tę jasność, która niegdyś zbliżyła nas ku sobie.

Szymon naprawdę zna geografję duszy: wie w jakiej strefie duchowej znajduje się teraz. Ani na chwilę nie przypuścił, że jestem z ludzi czynnych w tem znaczeniu, w jakim oni przeciwstawiają się kontemplacji. W zaciśnionym Saint-Germain, on przypomniał to sobie, przerywałyśmy nasze rozprawy partjami piłki; podobnie i teraz spełniam jako zabieg higieniczny, systematycznie i bez dyskusji, to czego polityka odmiennie wymaga. W gruncie rzeczy chodziło jedynie o dorzucenie węgla pod moją wrażliwość, której funkcje zaczęły słabnąć.

Wiesz, że mam zwyczaj stwarzać sobie nowe odczuwania — odczuwałem się — ażeby następnie odświeżyć sobie niemi swą atmosferę duchową, która z zadiwającą szybkością się zużywa. Próbowałem w tych ostatnich czasach nawazywać

stosunki z grupami ludzi, z rodakami, a wyniki tego, jak sam zobaczysz, przechodzą wszelkie przewidywania. Organizowanie jednak komitetów, udzielanie posuchań, polemiki — to wszystko praca, w którą wkładam jedynie część swojej duszy, tę część właśnie, którą mam wspólną z innymi ludźmi. W ten sposób mogę sobie doskonale wyobrazić takiego Spinozę, takiego św. Tomasza z Akwinu, zajętych przez pewną ilość godzin codziennie w jakiejś kancelarji, a jednak zachowujących w stanie niekniętnym to, co stanowiło ich istotę. W tych nieumniknionych warunkach mojej działalności odbieram wrażenia jedynie powierzchowne, co najwyżej mogłyby im one dostarczyć tematu do żartów, gdybym ich nie uważał za stratę czasu.

Bardzo dobrze — odrzekł mi Szymon — doskonale zajęłeś stanowisko. Powiedzieć mi jednak teraz, jaki wpływ wywiera ta nowa gimnastyka na Twoje ja!

Zaledwie zacząłem mu odpowiadać, gdy mi przerwał zaraz po pierwszych słowach...

„Duże nieporozumienie powstało między nami. Szymon sądził, że ja odwiadam ludzi wybitnych, wpływowych, większych właścicieli, dyrektorów fabryk, rejentów! Gdy mi odrzekł, że zajmuję się jedynie ludem, szarą masą, nie mógł wyjść ze zdziwienia.

Monarcha z Wielkim Księciem w samochodzie przy entuzjastycznych okrzykach „hurra“ nieprzeliczonego tłumy udał się do pałacu Zimowego.

W sali Mikołajewskiej stali dwiema grupami posłowie i członkowie Rady państwa z pełniącego obowiązki prezesa Golubiewem oraz posłowie do Dumy państwowej z prezesem Rodzianką na czele. Po prawej stronie od wejścia do sali Mikołajewskiej stanęła Rada ministrów z Goremynkinem na czele. O godz. 11 Jego Cesarska Mość raczył wejść do sali. Tuż za Monarchą szedł główny dowódca armji i floty Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, minister Dworu i inni.

Monarcha zwrócił się do obecnych z następującymi słowy:

„Witam was w obecnych znamienych dniach pełnych trwogi, jakie przetrwała cała Rosja. Niemcy a następnie Austria wypowiedziały wojnę Rosji. To ogromne podniesienie patriotycznych uczuć miłości do kraju i oddania się Tronowi, które jak huragan przeszło po całej ziemi Naszej, jest w moich oczach, a sądzę, również w waszych rękojmnia, że nasza Wielka Macierz Rosja doprowadzi waszą Nam przez Boga wojnę do pożądanego końca. W tym jedynym i słusznym porwie miłości i gotowości na wszelkie ofiary aż do życia własnego czerpie możność podtrzymywania swych sił i spokojnie i rzecko patrzenia w przyszłość. My nietyko stajemy w obronie swego honoru i godności w granicach swojej ziemi, lecz walczymy za jedynymi i jedynymi braci słowian. W chwili obecnej widzę z radością, że zjednoczenie słowian odbywa się również silnie i nierozdzielnie z całą Rosją. Jestem przekonany, że my wszyscy, każdy na swem stanowisku pomóżcie Mi przetrwać do końca. Mnie próbie i że wszyscy, rozpoczynając ode Mnie, spełnia swój obowiązek do końca. Wielki jest Bóg ziemi rosyjskiej.“

Po słowach Monarchy rozległo się grzmiące „hurra“. Gdy wszystkie umilkło sekretarz stanu, Golubiew, wygłosił następującą mowę:

„Wasza Cesarska Mość! Rada państwa składa przed Wami, Wielki Monarcho, przejęte bezgraniczną miłością uczucia wernopoddańcze i podziękowanie za danie teraz instytucjom państwowym udziału w opracowaniu środków, spowodowanych ciężką próbą, która wbrew pokojowym wysiłkom Waszej Cesarskiej Mości nastąpiła, wskutek wypowiedzenia Rosji wojny przez dwie sąsiadnie monarchje. Łączność umiłowanego Monarchy i ludności Cesarstwa Jego potęgę moc. Gotowi jesteśmy na wszystkie ofiary dla obrony czci i godności jedynego i niepodzielnego państwa rosyjskiego. Z gorącą modlitwą do Króla królów i Pana panujących o uchronienie naszej ojczyzny pod świętą tarczą Najświętszego, my i nasze i spokojnie patrzymy w przyszłość. Dzielne rycerstwo rosyjskie zwyciężymy odparciem wrogów niech uwieńczy sławą Władnego wodza całej Rosji dla dobra i szczęścia drogiej ojczyzny. Niech żyje Jego Cesarska Mość Mikołaj Aleksandrowicz!“

Następnie wygłosił mowę Rodzianko:

„Wasza Cesarska Mość! Z głębokim uczuciem entuzjazmu i dumy cała Rosja słuchała słów Cesarza Rosyjskiego, powołującego swój naród do zupełnego z nim zjednoczenia w trudnej chwili zesłanych ojczyźnie ciężkich prób. Monarcho, Rosja wie, że wola i myśl Wasza zawsze były skierowane ku daniu krajowi warunków spokojnego istnienia i pokojowej pracy, że pełne miłości serce Wasze dążyło do trwałego pokoju w imię ochrony drogiego Wam życia Waszych poddanych. Ale wybiła groźna godzina. Od małego do wielkiego wszyscy zrozumielni znaczenie i głębię wyników wydarzeń historycznych. Wypowiedziano groźbę dobrobytowi i całości państwa, u-

rażono część narodową, a całość ta droższą jest nam od życia. Ośmiem kazałem całemu światu, jak groźnym jest dla swych wrogów naród rosyjski, otaczający nieprzebitym murem swego Uwieszonego wodza z twarzą wiarą w Opatrzność niebieską. Monarcho! nadeszła godzina uporczywej walki w imię obrony godności państwowej, walki o całość, nie tykalność ziemi rosyjskiej i niema w żadnym pośród nas ani wątpliwości, ani wahań. Powołane do życia państwowego wola Waszej Cesarskiej Mości przedstawicieli narodu obecnie stoi przed Tobą, Dumo państwowa, odbijająca w sobie jedynym i słusznym porwie wszystkich wrodzonych poczucia jest wrodzone i spełnia swój obowiązek do końca. W tym jedynym i słusznym porwie miłości i gotowości na wszelkie ofiary aż do życia własnego czerpie możność podtrzymywania swych sił i spokojnie i rzecko patrzenia w przyszłość. My nietyko stajemy w obronie swego honoru i godności w granicach swojej ziemi, lecz walczymy za jedynymi i jedynymi braci słowian. W chwili obecnej widzę z radością, że zjednoczenie słowian odbywa się również silnie i nierozdzielnie z całą Rosją. Jestem przekonany, że my wszyscy, każdy na swem stanowisku pomóżcie Mi przetrwać do końca. Mnie próbie i że wszyscy, rozpoczynając ode Mnie, spełnia swój obowiązek do końca. Wielki jest Bóg ziemi rosyjskiej.“

Mowy Golubiewa i Rodzianki zostały zagłoszone głośnie „hurra“ i hymnem. Jego Cesarska Mość zwrócił się znów do członków Rady państwa i Dumy z następującymi słowami:

„Szczere dziękuję wam, panowie, za okazane przez was szczere uczucia patriotyczne, w które nigdy nie wątpię i okazane w takiej chwili w czynach. Z całej duszy życzę wam wszelkiego powodzenia. Z nami Bóg.“

Po słowach Monarchy objawy zapału obecnych odbiły się o stropy sali. Monarcha się skłonił i w otoczeniu orszaku przy okrzykach „hurra“ i śpiewie hymnu udał się do pokoiów wewnętrznych. Następnie Cesarz razem z Wielkim Księciem Mikołajem Mikołajewiczem udał się napowrót do Peterhofu. Zebrany na bulwarze lud głośnie okrzykami „hurra“ odprowadzał Jego Cesarską Mość.

Nadzwyczajna Sesja Dumy.

(AP.) W dn. 26 bm. (8 sierpnia) w sali Katarzyny przed rozpoczęciem sesji Dumy Państwowej odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Obecni byli prezes Rady ministrów, wszyscy ministrowie, prezes Dumy, wielu posłów. Nabożeństwo odprawione zostało za zwycięstwo oręża rosyjskiego.

Uroczysta historyczna sesja Dumy rozpoczęła się o godzinie 3 m. 35. Na trybunie prezydalnej Rodzianko i obydwa wiceprezesi.

W loży ministrów cały gabinet z prezesem na czele.

Lawy poselskie przepelnione.

Loże ciała dyplomatycznego, członków Rady Państwa, senatorów, władz administracyjnych i publiczności przepelnione na wiele czasu przed rozpoczęciem posiedzenia. Przewodniczący ogłasza Najwyższy Ukaz o wznowieniu posiedzeń Izby prawodawczej.

Po odczytaniu Ukazu prezes wznosi okrzyk „Niech żyje Cesarz!“

Długo niemilkące „hurra“ nastąpiło po słowach prezesa Dumy. Wiceprezysujący Warun-Sekret odczytuje Najwyższy Manifest z d. 20 bm. (2 sierpnia).

Po odczytaniu Manifestu Rodzianko wznosi okrzyk „Niech żyje Cesarz!“

Długo niemilkące „hurra“ brzmiało po słowach manifestu.

Następnie wśród głębokiej ciszy Rodzianko zwrócił się do członków Dumy z następującym przemówieniem:

Mowa Rodzianki.

„Panowie członkowie Dumy! Najjaśniejszy Pan raczył w ciężkiej godzinie dla ojczyzny zwołać Dumę. W imię jedności Cesarza rosyjskiego z wernym Mu narodem. Dumo! już odpowiedziałam swemu Monarsze na Jego wezwanie na dzisiejszej audjencji Najwyższej. Wszystkie wiemy dobrze, że Rosja nie chciała wojny, że narodowi rosyjskiemu obce są dążności zaborcze, lecz los wciągnął nas w wojnę, losy rzucone i w całym ogromie stanęła przed nami kwestja obrony całości i jedności państwa. W tem niebywałem jeszcze w historii świata błyskawicznym wirze wyznadków pocieszającym jest widzieć ten wielki, pełny godności spokój, który cechuje wszystkich bez wyjątku, jaskrawo, bez zbytecznych słów zaznaczając przez całym światem wielkość i siłę ducha rosyjskiego! (Hucne oklaski i okrzyki „bravo“, „hurra“ na wszystkich ławach).

„Spokojnie, bez chwaby możemy powiedzieć do napastników naszych „Przez z rekami!“ (Wybuch oklasków i okrzyki „hurra“ na wszystkich ławach).

„Nie ważcie się tknąć naszej świętej Rosji! Naród nasz jest miłujący pokój i dobry, lecz straszny i potężny gdy zmuszony zostanie bronić się! (Znowu hucne oklaski).

„Patrzcie! Możemy powiedzieć kęśmi myśleli, iż nas rozłączają nie zgoda i waśń, a tymczasem wszystkie narodości zamieszkuje cały ogrom Rosji złoży się w jedną bratnią rodzinę, gdy wspólnie ojezyźnie grozi niebezpieczeństwo!“ (Wybuch oklasków na wszystkich ławach).

„I nie pochylil głowy w przegniebieniu bohater rosyjski. Jakiekolwiek próby go czekają, wszystko dąwigną jego mocarne barki! Porazi wroga i nanowo zabłyśnie pokojem, i zwyciężeniem, i zadoleniem jednolita i nierozdzielna ojczyzna, w całej wielkości! (Długotrwałe oklaski).

„Panowie członkowie Dumy! W tej godzinie, myśli i pragnienia nasze tam na granicach naszych, gdzie bez trwogi idzie do walki nasza dzielna armja, nasza sławna i rzecka flota! (Oklaski).

„Myślą znajdujemy się tam, gdzie dzieci nasze, bracia nasi wcielają z wrodzoną im dzielnością naszą wielkość narodową. Pomóż im Najwyższy Panie, wzmożnij ich i obroń a nasze gorące pragnienia pomysłności i sławy niech będą zawsze z nimi, bohaterami naszymi! My, którzy pozostaliśmy w domu, podejmuemy obowiązek pracować, nie zakładając rąk, w sprawie zabezpieczenia pozostałych bez swych żywicieli rodzin i niechaj tam, w armji naszej wiedza, że nie damy ich rodzinom odebrać braku!“ (Długotrwałe oklaski, po których odpiewano hymn narodowy).

Mowa Goremynkina.

Następnie zabrał głos prezes Rady ministrów, który również zaznaczył, że Rosja nie chciała wojny, rząd pragnął wynaleźć pokojowe wyjście nie zaniebując najmniejszej sposobności, lecz nieprzyjacielski przekroczył kres rosyjskiej miłości pokoju. Wobec rzuconego wyzwania rząd nie mógł się cofnąć, bo to zachwiałoby powagę Rosji wśród wielkich mocarstw, bo to było by błędem fatalnym i nie zmieniło by biegu wypadków. Wojna rozpoczęła się w 1812 r. może się równać z nadchodzącymi wypadkami. Rząd nie jest zaślepiony czemśi nadziejami, zdaje sobie sprawę, że wojna wymaga będzie wielkiego wysiłku, wielu ofiar i męskiej wytrwałości do prób losowych, lecz rząd niezachwianie wierzy w pomyślny wynik ostateczny, bo wierzy w wielkie przeznaczenie historyczne Rosji.

Wojna zastaje nas w sytuacji finansowej, która nie budzi obaw. Minister finansów zakomunikuje Dumie o zamierzonych środkach, koniecz-

ność których była jednym z powodów zwołania Izby prawodawczej. To jednak nie najważniejsza przyczyna. Zwołanie Rady państwa i Dumy nastąpiło z powodów głębszych, wyrażonych w słowach Najwyższego Ukazu: „Wobec zesłanych na ojezyzną naszą ciężkich prób, pragnąc być w pełnym zjednoczeniu z narodem Uznaliśmy za dobre zwołać Radę państwa i Dumę państwową.“ Izby prawodawcze winny wiedzieć, że zawsze zwoływane będą w chwilach nadzwyczajnych sytuacji i to będzie uznane za niezbędne.

Na wasz udział pada wielkie i odpowiedzialne zadanie być wyrazicielami pragnień i uczuć narodu. Rząd spełniał i spełni swój obowiązek do końca, teraz wasza kolej panowie, członkowie Dumy państwowej. W tej historycznej i uroczystej chwili wyzywam was wszystkich, bez względu na stronictwa i kierunki do przejęcia się treścią Manifestu Najwyższego. Niech będą zapomniane waśni wewnętrzne i połączmy się razem około sztandaru, na którym nakreślono największe dla nas wszystkich słowa: „Cesarz i Rosja.“ (Oklaski).

Mowa Sezonowa.

Panowie członkowie Dumy! W ciężkiej chwili odpowiedzialnych postanowień rząd czerpał siły w przeświadczeniu zupełnej jedynomyślności z sumieniem narodu. Historia musi uznać, że Rosja nie mogła uchylić się od suchawego wyzwania swych wrogów, nie mogła zrzec się tradycji swej historii, nie mogła przestać być wielką Rosją. Wrogowie nasi na nas chcą zwalić odpowiedzialność za klęski, które oni osiągnęli na Europie, ale ich kłamliwe insynuacje nie mogą nikogo w błąd wprowadzić — nikogo, kto uczciwie śledzi za polityką Rosji w ciągu ostatnich lat i ostatnich dni. Zdając sobie sprawę z zadań połączonych z jej rozwojem wewnętrznym, Rosja nie od wczoraj dawała liczne dowody swej miłości pokoju. Tylko dzięki temu był odwrócony pożar zagrażający Europie w latach 1912 i 1913, gdy wybuchły walki na Bałkanie. Nie ta walka i nie polityka Rosji groziły pokojowi europejskiemu Rosja nigdy, swej powagi nie opierała na „brzemienu pałazem“, na poniżeniu odczyt miłości własnej, na lekceważeniu praw słabszych. Spokojna i pokojowa polityka Rosji nie dawała spokoju jej wrogom. Czy trzeba przypominać o wszystkich usiłowaniach Austrii by podważyć historyczną rolę Rosji na Bałkanie. Przyszła godzina, że może tu bez ogródek powiedzieć, że przez Austrię wzniecona została bratobójcza waśń pomiędzy Bułgarią a jej sprzymierzeńcami — lecz poddana ciężkim próbom sprawa zjednoczenia prawosławnych narodów Bałkanu, da Bóg nie zginie. Znaczenie panowie przyczynny wojny. Głębione wewnętrznie rozstrkami Austro - Węgry postanowiły pozbys się ich jakim by to nie było ciosem, który wytworzył by wrażenie jej siły i zarazem poniżył Wroga. Dla tych celów wybrana została Serbia, z którą łączą nas więzy historyczne pochodzenia i wiary. Znałe są wam okoliczności przesłania Serbji ultimatum, które przyjmując stada by się Serbia wasalem Austrii. Gdybyśm zostali obojętni znaczyło by, że zrzekamy się odcwiennej roli Rosji, jako obrońcicielki narodów bałkańskich, znaczyłoby, że wola Austrii i stojących poza nią Niemiec — to prawo dla Europy. Na to nie mogliśmy się zgodzić, ani też Francja i Anglia. Sprzymierzeniecy nasi również wyczelali wszystkie siły by utrzymać pokój w Europie. Wrogowie nasi uważali te wysiłki za oznaki słabości. Nawet po wyzwaniu Austrii Rosja nie odrzuciła próby załagodzenia konfliktu. W tym kierunku usiłowaliśmy wyczerpalimy wraz z naszymi sprzymierzeńcami wszystkie próby. Byliśmy gotowi na

wszelki kompromis nie uwłaczający godności Austrii.

Od samego początku nie ukrywaliśmy naszego poglądu, że gdyby gabinet berliński chciał, mógł jednym słowem powstrzymać Austrię, jak to zrobił podczas kryzysu bałkańskiego. Tymczasem Niemcy, ciagle zapewniając o swych szczerych intencjach, szafowali czemśi frazesami. Czas ubiegał, Rokowania nie posuwały się. Austria rozpoczęła nieludzkie bombardowanie Białogrodu. To był zorganizowany pogrom bezbronnej ludności serbskiej, dalszy ciąg pogromu sarajewskiego po morderstwie 15 (28) czerwca. Wyrazny był cel tej działalności postawionej na Europie wobec dokonane go faktu poniżenia i zniszczenia Serbji. W tych warunkach nie mogliśmy nie przedsięwziąć naturalnych środków ostrożności, tembardziej, że Austria zmobilizowała połowę swej armji. Gdy w Rosji ogłoszona była mobilizacja armji i floty Najjaśniejszy Pan raczył się jeszcze zwrócić do cesarza niemieckiego.

Głos ten został wysłuchany, Niemcy wypowiedziały wojnę najprzód nam, później naszej sojusznicy. Straciliśmy panowanie nad sobą, Niemcy zaczęły gwałcić prawa państw, których neutralność zagwarantowana została uroczystym podpisem ich samych narówni z innymi państwami (głosy: „ha! ha!“). Niepodobna nie uchylić czoła wobec heroizmu narodu belgijskiego, walącego przeciw ogromnej armji niemieckiej (burzliwe oklaski na wszystkich ławach, posłowie wstają, urządzając owacje przedstawicielowi Belgji, znajdującemu się w loży). Postępowanie Niemiec wywołało oburzenie całego świata cywilizowanego, a przedewszystkiem Francji, która wespół z nami stanęła w obronie pogwałconego prawa i sprawiedliwości (wybuch oklasków, głosy: „Niech żyje Francja“, owacja pod

WOJNA.

Obcy poddani.

(AP.) Rada ministrów postanowiła m. in.

1) W czasie trwania wojny zamknąć restauracje, szynki i ogrody podmiejskie w całym państwie o g. 11 wieczorem.

2) Wszystkich poddanych państw wrogich z Rosją podzielić na dwie kategorie: a) podlegających odbywaniu powinności wojskowej w szeregach armji nieprzyjacielskiej i b) niepodlegających tej powinności. Pierwszych zatrzymać w Rosji, jako jeńców wojennych, należącym zaś do drugiej kategorii pozwolić wyjechać albo wyjechać z granic państwa lub też pozostać w miejscowościach, wskazanych przez odpowiednie władze. Poddani państw walczących z Rosją, mogą wjeżdżać do Rosji jedynie za każdorazowym pozwoleniem władz właściwych.

Cześć i słowacy.

(AP.) Mieszkający w gub. mińskiej cześć i słowacy czynią starania o przyjęcie ich do poddaństwa rosyjskiego.

Przeciw śrubowaniu cen.

Ag. Petersburska otrzymała z rozmaitych miast wiadomości o wydaniu postanowień obowiązujących, zakazujących sztucznego i nieuczciwego śrubowania cen na artykuły spożywcze. Niektóre rady miejskie ustanowiły takse.

Poddani rosyjscy zagranicą.

(AP.) Ministerjum spraw wewnętrznych zorganizowało specjalne biuro w celu zebrania wiadomości o poddanych rosyjskich, których zastała wojna w państwach walczących z Rosją.

Jeńcy niemieccy.

W czwartek przejechał przez Mińsk wagon z jeńcami niemieckimi, wziętymi do niewoli przez kozaków.

Tegoż dnia przez Wilno przejechał pociąg z ujętymi marynarzami z zatopionych w Lipawie niemieckich statków handlowych.

Jeńców odesłano w głąb Rosji.

Radko Dmitriew w armji rosyjskiej.

„Nowoje Wremia“ z entuzjazmem podaje wiadomość, że głośny Radko Dmitriew, bohater z pod Kirilisse, został urządził posła bułgarskiego i wstąpił do armji rosyjskiej w randze generała i otrzymał już odpowiedni oddział.

Manifestacja żydów petersburskich.

Pisma petersburskie donoszą o manifestacji ulicznej żydów petersburskich. Po uroczystym nabożeństwie w synagodze za zwycięstwo oręża rosyjskiego i zdrowiu Monarchy i Osób Domu Panującego, tłum żydów, złożony ze 100 osób, z portretem Monarchy i rosyjskimi flagami narodowymi udał się do pałacu Zimowego. Chór synagogi śpiewał hymn państwowy i psalmy Dawida. Przed pałacem Zimowym żydzi padli na kolana i trzykrotnie śpiewali „Boże, Cesarza chroń!“ i psalmy żydowskie. Następnie manifestanci żydowscy udali się do kancelarii miasta, prosząc o wysłanie w imieniu żydów telegramu najpoddańszego. Z placu pałacu Zimowego manifestanci udali się pod pomnik Aleksandra III, gdzie żydzi znowu padli na kolana ze śpiewem hymnu. Stąd tłum ruszył na Newski, gdzie rozszedł się do domów.

żenia od jednej percepcji do drugiej. Tak, te siły, które tetni w naszych żyłach, te jaźni absolutna, która usiłuje wykwitnąć z naszych marzeń ocennych indywidualności, ten ciągły niepokój który jest warunkiem naszego nieustannego stawania się — oni znają to wszyscy, jak i my, ci pokorni towarzysze Bereniki. W każdym z nich jest istota wyższa, dążąca do ziszczzenia się.

Smutek wszystkich tych istot, pozbawionych piękności, której pragną, a także ich odwaga, z jaką do niej dążą, otacza ich urokiem, który czyni z tego ciasnego zakątka ziemi najdoskonalszą świątynię dumania. Wśród tej rozmaitości: ruin, zwierząt i tej młodej kobiety, blizszy diament, który mi oświeca harmonie tego zakątka i który będzie mi oświecał świat.

Tem ukrytym światłem to Nieświadome, to ten ogień który utrzymuje wszechświat przez całą wieczność.

Nigdzie nie mogłem go lepiej ujrzeć, niż na tej pastej równinie Aigues-Mortes, gdzie rzeczy mijające są rzadkie, gdzie przeto zdaje się nam, żeśmy minęli odwrócić od spraw istotnych. W tym kraju soli, piasku i wody, gdzie przynajmniej najbardziej surowa, młodej ofiara, jest gdzieś indziej, a — jak się zdaje — przeznaczona jest bardziej do obserwacji, niż prestidijgitor, który swolna pokazuje swoje sztuki i u-

praszcza je, ażeby je podchwyciono, tak ta młoda dziewczyna cała z instynktów, te zwierzęta bardzo odważnie dające się poznawać, odkryły mi wielką sprężynę świata, jego tajemnicę.

W jakim stopniu dziwne piękno tej okolicy przedstawiało warunki doskonałego laboratorium, wszyscy to — zdaje się — odczuwaliśmy; bywały godziny, gdy słodce nad stawałami, a zwierzęta, Bereniki i ja z oknami naszej willi, byliśmy przepelnieni miłością melancholją.

Melancholją, albo raczej odrętwieniem — wobec tej otchłani rzeczy nieznanych, która, nagle otwierała się przedemną w nieskończoność. Rezerwoar to i laboratorium, niema ni, co by tam nie wracało; one pamiętają o wszystkim, a wszystko, co żyje bądźnie, tam się przygotowuje. Jestem na tym oceanie fal, kołysana pośród nieograniczonej ilości innych fal i niespokojna, jak one. Światło wnika zaledwie w znakomą tej całości cząstkę, która jest tam; ta mała błyskotliwa piana wystarzała dotychczas mej lekkożylności, abym się uważał za mniej ciemnego, mniej tajemniczego od istot popożytych. Zbliżając się do prostaczek, widziałem, jak na każdy akt mej działalności składa się czynność świadoma i nieświadoma, ta sama, którą widzę u zwierząt i u ro-

ślin; dodałem do niej tylko poprostu refleksję...

— Ty śmiejesz się, Szymonie, ze słowa: „poprostu...“ Zdaje ci się, że potęga naszej myśli jest czemśi wielkim! A jednak to drobny ruch wobec wszechwiedzy i wszechmocey, które się objawiają w powolnej ewolucji tego, co bezwiedne.

Wszak zwierzęta żyją bezwiednie i rozwijają się, podczas gdy nasz rozum, ustawicznie błędzący, utrudnia tylko wyzwoleń się w nas istoty wyższej, której nawet pojąć nie może. Nie analiza, ale wyższy od niej instynkt tworzy przyszłość. To on rządzi w niezbadanych częściach mego ja, to on pozwolił mi nastąpić do ja, którem się wydaję, istotą, ku której z zawiązaniami oczyma podążam.

Niewątpliwie w dalszym ciągu będę używał jasnowidzenia swego do badania tego stanu, do którego on mnie doprowadził. Z każdego szezebla, na którym nas stawia to, co nieświadome, ogarniamy coraz szerszy horyzont. Ach, ohy nadeszła chwila, w której stanę na drabinie istot tak wysoko, że ogarnę i zrozumiem wszechświat! Wtedy to osiągnę te pełne rozwoju, która jest moim, moim, celem i impulsem mego kultury. Będę świadomym siebie, absolutem, będę Bogiem!

...Oto, czego nauczyli mnie ci prostaczkowie, ludzie, z którymi, ku wielkiemu twemu zdziwieniu, tak

chętnie przestaję. To są wzniośli profesorowie, mimo, że nawet siebie samych nie znają. Każdy z nich przedstawia jeden z etapów mojej duszy w jej wędrówce w ciągu wieków. Nachylał się ku nim, jak na górze, na którą wyszedłem w noc bezkieszycoową i majao w oczach same tylko niejasne obrazy.

Jak mógłbym przypuszczać, że nad te tłumy, dumne ze swej sily twórczej, bezinteresowne, posłuszne instynktom, będę przenosił salonowe miernoty, półkultury naszych uczonych. Widzę wyraźnie, że nie znam „Przeciwnika.“ Ludzie tego rodzaju mogą w najlepszym razie zaznaczyć mnie z faktami, dawać mi wiadomości, niektóre nawet bardzo cisłe; lud natomiast daje mi duszę: swoją i moją, duszę ludzkosći!

Przewiduję już argument, którym się zastomisz:

— Ze nie idziesz ani do salonu, ani do knajpy, na to zgoda — poświęsz mi pewnie — ale daczego poś między lud? Dlaczego nie zostaw towarzystwie ludzi myślących, kulturalnych?

Całą prawdę mówią, niemile by ci było, gdybyśmy naszą edukację w Jersey tak zbagatelizował.

Ach! — czegoż to nauczyłem się od tych wszystkich świętych, od Benjamin Constant'a z Palais-Royal, od młodego Sainte - Beuve'a i kilku innych meków, bliższych naszemu za-

kładowi! Dojrzałem w nich, i to z większą jasnością niż w samym sobie, kilka swoich właściwości. Podobnie jakiś młody funkcjonariusz Luwru, czytając Musset'a, uświadamia sobie jasniej zapał, upojenie, czy zadrzota, która miotala nim u bieżącej niedzieli u boku chokanki. A jednak ci analitycy mówili mi tylko o moich wybrkach, poprzestawali na objaśnieniu owoców nadzwyczajnej mojej wrażliwości; byłiby mnie zatrzać w drobniakowości.

Niewątpliwie, studiując duszę lotaryńska, następnie rozwój cywilizacji weneckiej, zrozumiałem, który moment ja sam przedstawiam w ewolucji swojej rasy, ujrzałem, że jestem tylko chwila w ciągu tysiąca kultury, jednym z pośród tysięcy ruchów, wykonywanych przez siłę, która była przedemną i która po mnie zostanie. Lecz Lotaryngja i Wenecja zamykały mnie jeszcze w pewnych grupach, moge powiedzieć: nie pozwalały mi wyjść poza obręb mojej rodziny. Podstaw ludkości pozwoliły mi dotknąć dopiero masy ludowe.

W badaniach samego siebie nie umiałem posunąć się poza swoje właściwości; lud dopiero objawił mi istotę ludzkości, a co więcej: energje twórczą, soki żywotne świata, to, co — nieświadome.

Wszelako mógłbym był przemawiać w komitetach, na zebraniach wypełniać wszystkie czynności poli-

tyka, a nie przeczuwać nawet istnienia tej tajemnicy sily instynktów. Zmysły moje wysubtelniały w atmosferze Bereniki.

Spojrzyj na drogą moją Berenikę, na jej wdzęk i siodłyce. Kobiety lagodzą naszą szorstkość nerwową, nasz wybujały indywidualizm; one zwracają nas napowrót rasie. Zle jest, że zbyt często zaniebujemy użytkować dla naszej kultury moralnej, że wzniesienia, które one wlewają nam w żyły. Ale proszę cię, obserwuj Berenikę, ten drobiaz, te ciekawą konstrukcję. Oto osoba, która umie zrobić użytek z soków żywotnych ludzkości. Badałeś ją przez lupę? Co za wysiłek! Sama z pewnością się nie zna. I jakżeby się zrozumiała! Ona się patrzy nawet na siebie. To jest dziecko ślepe, miane tajemniczymi silami swej duszy. Spróbuj ją wpytać. Będzie ci mówiła tylko o panu de Transe; zdaje się jej, że żaluje przeszłości; w bolesnym wysiłku stwarza poprostu coś, co będzie lepszym od niej. Przez to napięcie, jakie jej daje smutek i żal nierealny, osiąga coś, co czemu nie zmierzala nawet. Ach, to ona, ta dziewczyna droga, pomaga mi roznieć metodę twórczą mas i człowieka instynktu!

(D. C. N.)

Zawieszenie wydawnictw niemieckich.

Wydawane w Petersburgu dzienniki niemieckie „Petersburgische Zeitung“ i „Herold“ zawiesiły wydawnictwo.

Wyjazd poddanych rosyjskich z Austrii.

Austria wypowiedziała wojnę Rosji o godz. 5 m. 15 wieczorem dn. 24 bm. (6 sierpnia), a już północ z dn. 24 na 25 st. st. była ostatecznym terminem, dany wszystkim poddanym rosyjskim, aby opuścili granice Austro-Węgier.

NA GRANICY ROSYJSKO-AUSTRIACKIEJ.

NA GRANICY ROSYJSKIEJ AUSTRIA ŚCIĄGNĘŁA GŁÓWNE SWE SIŁY W SKŁADZIE 11-STU DYWIZJI. OSOBY KOMPETENTNE INFORMUJĄ, ŻE W CZASIE NAJBLIŻSZYM NA TERENIE POŁUDNIOWYM OCZEKIWAĆ NALEŻY STANOWCZYCH KROKÓW WOJENNYCH.

WOJNA Z AUSTRIĄ.

(AP.) Do Petersburga doniesiono, że w pobliżu granicy rumuńskiej oddział austriacki przekroczył granicę rosyjską i spalił wsie pograniczne.

FLOTA NIEMIECKA NA BALTyku.

(AP.) WEDŁUG WIADOMOŚCI WIAROGODNYCH, W CHWILI OBECNEJ FLOTA NIEMIECKA NA MORZU BALTYSKIM SKŁADA SIĘ NAJMNIEJ Z 12 PANCRNIKÓW TYPU STAREGO, KILKU KRAŻOWNIKÓW I 25 TORPEDOWCÓW. ZADEN Z TYCH STARKÓW DOTYCHCZAS NIE PRZEKROCZYŁ LINII NA PÓLNOC OD LIPAWY.

Zatopienie „Pantery“.

W Petersburgu otrzymano oficjalne potwierdzenie wiadomości o zatopieniu krażownika niemieckiego „Pantera“ pod Algierem i zabranu dwóch krażowników niemieckich „Goeben“ i „Breslau“.

Zabranie dreadnoughta.

(AP.) Z Konstantynopola donoszą, że rząd angielski zabraniał dreadnought turecki „Sultan Osman“, wycożany w dokach Armstronga, zobowiązując się zapłacić Turcji wartość tego okrętu.

Z Brunswiku.

(AP.) Z Brunswiku donoszą, że książę brunswicki wyjechał na teatr wojny, powierzywszy zarząd spraw księstwa swej żonie.

Brzegi Danii.

Jak się obecnie wyjaśniło, brzegi Danii są zabezpieczone minami. Okręt, który zginął w pobliżu wyspy Falster, był torpedowcem niemieckim.

WOJNA Z BELGIĄ.

Stalo się, co się stać musiało. „Ageneja Wolffa“ donosi, że Liege zostało zdobyte przez Niemców. Pomimo jednak ostatecznego zwycięstwa Niemców, bohaterstwo belgów przejdzie do historii.

Portyfikacje Liege nie były pierwszorzędne. Zbudowano je jeszcze w 1880 roku i już w drugim dniu

zawsze znacznie przewyższa zabitych. Nastrój wojsk rosyjskich po bitwie jest ponad wszelką pochwałę. Z podchwycionej przez konnicę prywatnej korespondencji widać, że wśród Niemców panuje przynajmniej.

Do miejscowych władz wojskowych w Wilnie napływa wiele zgłoszeń ochotników o przyjęcie do wojska. Prócz ochotników do szeregu jest wiele zgłoszeń do służby sanitarnej.

Ekspedycja Niemców na morze Białe.

Jak się obecnie wyjaśnia, zamiarem ekspedycji czterech krążowników niemieckich na morze Białe jest atak na bogaty Sołowiecki monaster, który ma być zbombardowany. Rząd w oczekiwaniu napadu rozkazał wywieźć z monasteru archiwum i wszystkie wartościowe przedmioty.

Pochwycenie statku austriackiego.

(AP.) Do Nikolajewa przyholowano ujęty na morzu statek austriacki „Stella“ z ładunkiem makuchoń.

Los krażownika niemieckiego.

(AP.) Sztab główny dowiaduje się, że krażownik niemiecki „Goeben“ postanowiono oddać Turcji w zamian za zatrzymaną przez Anglików zbudowaną w dokach angielskich dreadnought „Osmanje“.

Ag. Reutersa donosi, że I-o król belgijski znajduje się w Löwen na czele armii 125-tysięcznej.

Armia francuska, podobno przeszła 100 tysięcy bagnetów, znajduje się w Tour-nay, i jak donoszą z Paryża, w piątek rozpoczęło się na wybrzeżu belgijskim wyładowanie desantu angielskiego.

Z Anglii.

(AP.) Książę Walji ogłosił wezwanie do ludzi szlachetnych o przyjęcie z pomocą dla ofiar wojny. Królowa Mary zwróciła się z odezwą do kobiet o pomoc czynną.

Wielka bitwa w powietrzu.

Pierwszą bitwę w powietrzu stoczył w noty z wotku na srode słynny lotnik francuski Garros z niemieckim statkiem powietrznym systemu Zeppelina.

Niemiecki balon sterowy zaczął rekonoskować stanowiska wojsk francuskich w okolicy Longwy.

Niemiecki balon sterowy zaczął rekonoskować stanowiska wojsk francuskich w okolicy Longwy, oświetlając badane tereny silnymi reflektorami.

bombardowania w znacznej części uległy zburzeniu przez pociski wyrzucane z haubic niemieckich, a pomimo to kilkakrotnie szturm, nie dwóch, ale jak donosi Ag. Pet., kilku korpusów armii niemieckiej, z powodzeniem były odparte przez garnizon belgijski, zaledwie 40 tysięcy liczący.

Obrońca to musiała być bohaterka i zwycięstwo Niemców niezbyt tryumfalne, bo po zajęciu fortów Niemcy prosili o zawieszenie broni na dobę, w celu zebrania rannych i pogrzebania zabitych, co ogółem wynosi podobno 15 do 20 tysięcy.

Z kolei należy się zorientować w obecnej sytuacji na terenie wojny belgijskiej.

Chociaż zajęcie Liege było koniecznością strategiczną, zdobycie tego miasta nie uczyniło większej szkody planom belgijskim, a planom niemieckim nie dało zdecydowanych korzyści.

Obecnie armia niemiecka także nie ma otwartej drogi do granic Francji, owszem, ma ją bardziej zamkniętą i bardziej niebezpieczną niż kilka dni temu.

Przedewszystkiem muszą teraz Niemcy zdobyć fortyfikacje Namuru i zdobyć je napewno, ale to znów kilka dni ich powstrzyma, co jest jedynym celem akcji belgów.

Twierdza Namur nie może długo opierać się szturmowi, bo również jak Liege jest starej konstrukcji i choć posiada 5 fortów dużych i 4 małe, ale słabo te forty są uzbrojone do odporu broni niemieckiej.

W najpomyślniejszych dla Niemców warunkach kilka dni pod Namur zostaną powstrzymany, co da możność zjednoczonemu armjom Belgii, Francji i Anglii przygotować się do decydującego spotkania, od którego zależy będzie, czy armia niemiecka wkroczy przez Belgję w granice Francji, czy też jej niedopuszcza.

„Ag. Reutersa“ donosi, że I-o król belgijski znajduje się w Löwen na czele armii 125-tysięcznej.

Armia francuska, podobno przeszła 100 tysięcy bagnetów, znajduje się w Tour-nay, i jak donoszą z Paryża, w piątek rozpoczęło się na wybrzeżu belgijskim wyładowanie desantu angielskiego.

Obecnie ten lew brytyjski ma stanąć oko w oko z Niemcami, o których odeszwał się kiedyś do króla: „Od tej pory nie lubię Afryki i Azji, odkąd zacząłem wszędzie spotykać tam Niemców i ich tandetę z bezczelną marką „Made in Germany“.

Pierwsza bitwa w powietrzu. Pierwszą bitwę w powietrzu stoczył w noty z wotku na srode słynny lotnik francuski Garros z niemieckim statkiem powietrznym systemu Zeppelina.

Niemiecki balon sterowy zaczął rekonoskować stanowiska wojsk francuskich w okolicy Longwy, oświetlając badane tereny silnymi reflektorami.

Wówczas, chcąc przeszkodzić temu, wznosił się w powietrzu na swym aeroplanie lotnik Garros.

Wówczas, chcąc przeszkodzić temu, wznosił się w powietrzu na swym aeroplanie lotnik Garros. Po niedługim czasie balon niemiecki, trafiony widocznie celnym poiskiem z góry eksplodował i w płomieniach spadł na ziemię.

Garros przypłacił zwycięstwem bohaterstwa, albowiem, porwany widocznie wirem powietrza podczas eksplozji, spadł również, zabijając się na miejscu z pomocnikiem. Cała załoga balonu niemieckiego, składająca się z 4 ludzi, jak się zdaje oficerów, zginęła w płomieniach.

Z Serbii.

(AP.) Serbskie „Binnro prasowe“ komunikuje, że mobilizacja serbska przeprowadzona została w największym porządku. Przeszło 80 procent zapasowych zmobilizowano w pierwszym dniu przy ogólnym entuzjazmie.

Cała Serbia pod bronią.

Do „Russ. Słowa“ donoszą, że w Serbii wezwano całą ludność męską pod broń. Wypowiedzenie wojny Rosji dodało serbom otuchy.

Z Włoch.

(AP.) Prezes ministrów polecił prefektom prowincji ściśle przestrzegać zobowiązania neutralności.

Wówczas, chcąc przeszkodzić temu, wznosił się w powietrzu na swym aeroplanie lotnik Garros. Po niedługim czasie balon niemiecki, trafiony widocznie celnym poiskiem z góry eksplodował i w płomieniach spadł na ziemię.

Garros przypłacił zwycięstwem bohaterstwa, albowiem, porwany widocznie wirem powietrza podczas eksplozji, spadł również, zabijając się na miejscu z pomocnikiem.

Cała załoga balonu niemieckiego, składająca się z 4 ludzi, jak się zdaje oficerów, zginęła w płomieniach.

Z Serbii.

(AP.) Serbskie „Binnro prasowe“ komunikuje, że mobilizacja serbska przeprowadzona została w największym porządku.

Przeszło 80 procent zapasowych zmobilizowano w pierwszym dniu przy ogólnym entuzjazmie.

Entuzjazm serbów i czarnogórców wzrasta w przekonaniu jednoci z rosjanami, francuzami i Anglikami.

W miastach Serbji i Czarnogórze odbywają się manifestacje na cześć Rosji, Francji i Anglii.

W d. 24 b. m. (6 sierpnia) austriacy znów bombardowali Białogród z 24 dział dużego kalibru.

Na ulicy Karageordzewiczow padło przeszło 50 pocisków. Cały szereg domów uszkodzonych. Nieprzyjaciel strzelał z odległości 10 kilometrów.

(AP.) „Biuro prasowe“ donosi, że wojska serbskie w okolicach Igoja przekroczyły granicę austriacką i zaatakowały austriaków, przycinając im odwrót.

Cała Serbia pod bronią.

Do „Russ. Słowa“ donoszą, że w Serbii wezwano całą ludność męską pod broń.

Z Włoch.

(AP.) Prezes ministrów polecił prefektom prowincji ściśle przestrzegać zobowiązania neutralności.

Wówczas, chcąc przeszkodzić temu, wznosił się w powietrzu na swym aeroplanie lotnik Garros. Po niedługim czasie balon niemiecki, trafiony widocznie celnym poiskiem z góry eksplodował i w płomieniach spadł na ziemię.

Garros przypłacił zwycięstwem bohaterstwa, albowiem, porwany widocznie wirem powietrza podczas eksplozji, spadł również, zabijając się na miejscu z pomocnikiem.

Cała załoga balonu niemieckiego, składająca się z 4 ludzi, jak się zdaje oficerów, zginęła w płomieniach.

Z Serbii.

(AP.) Serbskie „Binnro prasowe“ komunikuje, że mobilizacja serbska przeprowadzona została w największym porządku.

Przeszło 80 procent zapasowych zmobilizowano w pierwszym dniu przy ogólnym entuzjazmie.

Entuzjazm serbów i czarnogórców wzrasta w przekonaniu jednoci z rosjanami, francuzami i Anglikami.

W miastach Serbji i Czarnogórze odbywają się manifestacje na cześć Rosji, Francji i Anglii.

W d. 24 b. m. (6 sierpnia) austriacy znów bombardowali Białogród z 24 dział dużego kalibru.

Na ulicy Karageordzewiczow padło przeszło 50 pocisków. Cały szereg domów uszkodzonych.

(AP.) „Biuro prasowe“ donosi, że wojska serbskie w okolicach Igoja przekroczyły granicę austriacką i zaatakowały austriaków, przycinając im odwrót.

Cała Serbia pod bronią.

Do „Russ. Słowa“ donoszą, że w Serbii wezwano całą ludność męską pod broń.

Z Włoch.

(AP.) Prezes ministrów polecił prefektom prowincji ściśle przestrzegać zobowiązania neutralności.

OSTATNIE TELEGRAMY.

UKAZ NAJWYŻSZY.

Petersburg. (AP.) Najwyższy Ukaz Imienny do ministra finansów: Wobec okoliczności czasu wojennego rozkazujemy: 1) Wstrzymać na dwa miesiące od dnia dzisiejszego protesty i środki egzekucji co do wszystkich osób, mających zobowiązania wekslowe, wydane do 17 lipca 1914 roku i terminów podacie wymienionej, w stosunku do których miejsce wydania lub wypłaty znajduje się w guberniach: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, Piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, saskiej, siedleckiej, kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, moływejskiej, charkowskiej, chersońskiej, taurydzkiej, bessarabskiej, podolskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, petersburskiej, pskowskiej, nowogrodzkiej, witebskiej, lilandzkiej, estlandzkiej, kurlandzkiej i ołoneckiej.

2) Pozostawić do dyspozycji ministra finansów rozciągnięcie w miarę potrzeby na inne miejscowości Cesarstwa w przeciągu tego samego o dwumiesięcznego terminu wymienionych w artykule I wyjątków do ogólnego trybu protestu i egzekucji weksli wydanych do 17 lipca 1914 r. 3) Moc Najwyższego Ukazu Imiennego do ministra finansów z d. 20 lipca odpowiednio rozciągnąć na gubernie i okręgi warszawskiej izby sądowej i na gubernię chełmską.

Na oryginalne własną Jego Cesarzkiej Mości reka podpisano

NIKOLAJ.

W Peterhofie, 25 lipca 1914 roku. Kontrasygnował minister finansów Piotr Bark.

Na szerokim świecie.

Zamach na Juanszajka. We wtorek, dn. 22 bm. (4 sierpnia), w Pekinie dokonano zamachu na prezydenta Juanszajka. Prezydent jest ranny. Sprawca zamachu aresztowany.

Biblioteka pamiętników. Wskazywanie życia polskiego i litewskiego w przeszłości, opowiedziane przez świadków nowoczesnych. Adres Redakcji i Administracji „Biblioteki pamiętników“: Wilno, prospekt S-to Jerski № 28.

7-kl. Szkoła Handlowa żeńska 2-letnie Kursy Handlowe żeńskie z kurssem przygotowawczym i Roczne. Warszawa, Marszałkowska 80, telefon 191-40.

T. Raczkowskiej. Szkoła ta daje ogólne wszechstronne wykształcenie oraz niezbędne wiadomości handlowe. Zapisy uczennic po wakacjach od 25 sierpnia.

Wileńskie prywatne 8-klasowe gimnazjum żeńskie E. Niezdziurowej i N. Rejssmiller (z prawami). Egzamin wstępny do wszystkich klas rozpoczyna się d. 18-go sierpnia.

Kowieńska Szkoła Handlowa (m. KOWNO). Egzamina wstępne do klas wstępnej, 1, 2, 3, 4 i 5-18-go sierpnia r. b. w nowym, specjalnie dla szkoły wybudowanym według wszystkich wymagań higieny i pedagogiki, lokalu.

SZKOŁA DENTYSTYCZNA kurs 2 1/2 lata; przyjęcie słuchaczy i słuchaczki z sześcioklasowym wykształceniem (najmniej). Szczegóły od 12-2 osobisto lub piśmiennie w kancelarii szkoły: Ryga, Elizawetyńska ul. 55, róg Aleksandrowskiej. 34653 Dr. Dolin.

OBICIA PAPIEROWE poleca pierwszy chrześcijański skład (tapet) WILNO, K. Rymkiewicza i S. Borkowskiego S-to Jerski pr. № 9. 37588

Północnoniemiecki Lloyd BREMEN. Przez Bremę do Ameryki. Now York, Baltimore, Filadelfia, Boston, Galveston, Argentyna, Brazylja, Australia.

FABRYKA POWOZÓW 324 Br. STARONIEWICZ, Midak, Sadowa, d. № 11. Skład, zaulek Podgórny, d. w. Duży wybór różnych typów powozów. — Przyjmują naprawy. 17624 KATALOGI NA ŻĄDANIE.

Sprawy rozwodowe prowadzi we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usynowienie, uprawnienie i przypisanie się do ślouchstwa, redagowanie prób na łutę R. N. Mozes, Wilno, Jarosławska № 1 m. 7. 4196 Najwyższe

Nowootworzony magazyn mebli K. REKIECIA ul. Wileńska № 36, (od prospektu drugi dom). Zaspakazony jest stale w największy wybór najrozmaitszych mebli z własnej pracowni. Wielki wybór mebli gietych i tózek angielskich. Przyjmują się obstalunki. — Ceny przystępne. 38254

MAGAZYN GOTOWYCH cywilnych i wojskowych UBRAN F. Popławski i S-ka Wielka 27, 39021

Wielka 27, 39021 DZIS będzie otwarty od g. 1 do 6 wiecz. Obstalunki WOJENNE wykonywują się NIEZWŁOCZNIE.

GEOMETRA Nowo-Aleksandrowskiego i Rosienskiego Zjazdów powiatowych ADAM TOŁOZKO M-to Rakizki, gub. Kowieńskiej, dom własny. Przyjmują mierzni-czo-łeczne roboty i parcelacje majątków. 35012

UWADZE PAŃ 3000 gotowych gorstów na fabryce „NOGALER“ Wilno, Dominikańska 29. Od 1 r. do 25 r. Obstalunki są wykonyw w ciągu 6. godz. 5693

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Biuro Nauczycielskie S. Kija-kowskiej, skwer Święto-jerski 3. Nauczycielki z konwersacji francuskiej, muzyką. Studentki, francuski, niemiecki na lekcje, bony polki, niemki. 35342

Kupno i sprzedaż. Szpice białe, szczenięta, czy-stej krwi, do sprze-dania. Adr: Maj. Małta Witebsk. gub. st. Antonopol, Budkowska.

Interesa handl. i majątk. Do oddania w dzierżawę od majątek w gub. Wileńskiej, 7 wiorat, od stacji kolei podjazdowej. Przetrażon około 260 dziesięć bardzo dobrej gleby, ogród owocowy — około 2,500 szt. drzew wyborowych odmian handlowych. Kaucja jest wymagana w wysokości rocznej dzierżawy. Blizsze informacje otrzymać można: poczta Postawy, Wileńskiej gub. m. Wielkie Spory R. Hejrychów. 39207

Wzemu w dzierżawę mają-jewicę, niedaleko kolei, pożądaną 2 folwark. Adr: Bobikie, poczta Poniemni gub Suwałka, wia-ctelew. 38730

Posady i prace. a) Poszukiwane: Administrator rzadca, kawaler, lat 34, doskonale obznajomiony ze wszystkimi gałkami rolnic-twa, zna się na młoczarstwie, hodowli, rachunkowości i t. d. Ogromna praktyka przez 10 lat w intensywnych gospodarstwach, chłubne świadectwa, mogą być i rekomendacje — poszukuję od sa-ras odpowiedniej posady. Adre-wować proszę z podaniem wa-runków: Szawle Kow. gub. po-ste-restante, Rządca. 39462

Monter siemniowy, trzeźwy, nie palący, grunto-wnie obznajomiony z różnymi narzędziami, maszynami, samocho-dami i motorami, poszukuje sta-łej posady w majątkach. Adres: Podbródzie Wil. gub. Janiska włość, Władysławowo — Krzy-żów. 39588

Administracja wykwalfikowany w zakresie ogrodnictwa; specjalność: prowadzenie formo-woj drzew, owocow. i szkolek handlowych; zestawiam projekty ogrodów parkowych i owocowych. Zmieniam posadę z przyczyn nie zależnych odemnie. Poczta So-lobkowie, hr. Orłowskięo, Matu-szewskiemu. 39270

Rządca —ekonom posiadający dobre świadectwa — poszukuje posady w majątku. Careyński zaulek 16. 39590

b) Zaofiarowane: Młynarz, pszczelarz i fur-miowskiy gubernji, poczta Suchanaj, majątek Czerniawka, dla Ludwika Mackiewiczęo. 36135

Potrzebna osoba ze skro-mnymi wymaganiami, znająca się na gospo-darstwie wiejskiem. Adres: poczta Ulla w gub Witebsk, N. Le-sińskowej. 39369

Nieszkania. Do wynajęcia duży po-intaligennej osoby. Oranżeryj-ny № 2 m. 5. 39574

Różne. Kanalizacje i wodociągi projektuje i wykonuje w nierni-czomościach obywatelskiej miej-skiej Inżynier Antonowicz, Chersońskiej № 6. 8530

Powróciłam do wsi i przy-jmuję do siebie z calo-wością F. Dabulewicęo, S-to Michalski 4 m. 12. Tamże jeden lub dwa pokoje do wynajęcia. 39629

Pensjonat „Zieliszę“. Po-dziennym utrzymaniem na doby lub miesięcznie, elektryczne o-swiecenię, wanna. Zawalwa 6 m. 3, telef. 10-93. 39485

Umieblowane pokoje P. Hoppna, Świętojerski prospekt 1, miesięcznie i na doby, światło elektryczne. Ceny umiarkowane